

PL ISSN 0866-9961

# PRZEGLĄD

# UNIwersytecki

Rok XXIV styczeń-luty 2012 Nr 1 (135)



# Księga Pamiątkowa dla ks. prof. Anzelma Weissa

*z okazji jego 70. urodzin,  
50-lecia święceń kapłańskich  
oraz 40-lecia pracy w KUL.*

16 stycznia 2012 r.



*Artem historicam  
aliis tradere*

*Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora  
Anzelma Weissa*

## W numerze:

### doktorat honoris causa KUL

Salezjańska służba młodzieży na polu edukacji 4

### jubileusz

Miłośnik historii i uniwersyteckiej codzienności 10

### z życia Uniwersytetu

Relikwie bł. Jana Pawła II 14

Wyróżnienie dla filozofii 15

Gościnne wykłady Zespołu EEG Instytutu z Warszawy 17

Sport na KUL 28

### ludzie nauki

Dr Barbara Niebelska-Rajca 16

### 100 lat KUL

Data pierwszej uroczystej inauguracji na KUL 18

### wspomnienie

Ksiądz Profesor Antoni Kość SVD – prawnik, filozof i nauczyciel akademicki 20

Vita mutatur, non tollitur 22

Ks. Prof. Karol Mrowiec CM 24

### wywiad AKF

Nie wszystkie marzenia się spełniają 25

### recenzje

Czteryście lat karmelitów bosych w Lublinie 26

### Wydawnictwo KUL

Teologia liturgii  
Opera Omnia Josepha Ratzingera 30

### aktualności

Kalendarium 31

## Przegląd Uniwersytecki

### Wydawca:

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

### Rada programowa:

ks. Stanisław Wilk, ks. Stanisław Zięba,

Józef Franciszek Fert, ks. Sławomir Nowosad

**Zespół redakcyjny:** Radosław Hałas (red. naczelny), Katarzyna Bojko, Anna Kowalczyk, Roman Czyrka (foto)

**Adres:** Al. Racławickie 14, pokój 103, 20-950 Lublin  
tel./fax 81 445 41 09, e-mail: [przeglad@kul.pl](mailto:przeglad@kul.pl)

**Druk:** Pasaż, Kraków

**Nakład:** 1200 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów, nie zwraca także materiałów niezamówionych



Szanowni Państwo,

przełom roku obfitował w ważne – spodziewane i niespodziewane wydarzenia. Wśród oczekiwanych, na pierwszy plan wysuwa się wprowadzenie do Kościoła Akademickiego relikwii bł. Jana Pawła II. Natomiast uroczyste poświęcenie i otwarcie gmachu biotechnologii stało się okazją do zaprezentowania planów badawczych instytutu oraz wyrażenia wdzięczności wszystkim tym, którzy przyczynili się do powstania tego nowoczesnego i pięknego budynku.

Nagle odejście do wieczności Ks. Prof. Antoniego Kościa i Ks. Prof. Karola Mrowca przypomniały, że dopiero brak osoby, która przez lata współtworzyła życie wydziału i całego Uniwersytetu pozwala nam dostrzec, jaką ponieśliśmy stratę. Relacja najbliższych współpracowników odkrywa przed nami często nieznaną bądź niedostrzeżone walory i atuty Zmarłych. Ich ludzkie pasje czy spełniane bez spektakularnego nagłaśniania gesty życzliwości i troski o drugiego człowieka. Ufając, że *vita mutatur non tollitur*, stajemy przed wezwaniem *nulla dies sine linea*, które swoim współpracownikom przekładał na konkret Śp. Ks. Prof. Antoni, mówiąc o pisaniu jednej strony tekstu naukowego dziennie.

W bieżącym numerze prezentujemy też wystąpienie Ks. dr. Pascuala Cháveza Villanuevy, nowego doktora honoris causa KUL, opisujące współczesne wyzwania edukacyjne i wychowawcze oraz relację z jubileuszem Ks. Prof. Anzelma Weissa. Informujemy też o sukcesach naszych pracowników na polu nauki oraz studentów w dyscyplinach sportowych. Inicjujemy też rubrykę **100 lat KUL**.

Zapraszam do lektury  
Radosław Hałas

## 18 listopada odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa KUL ks. Pascualowi Chávezowi Villanuevie SDB, Generalowi Towarzystwa Św. Franciszka Salezego.

„Poprzez nadanie tego tytułu Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II pragnie wyrazić szacunek i uznanie dla działalności ks. dr. Pascuala Cháveza Villanuevy SDB, który całe swe życie poświęcił biednym i wykluczonym inspirować i tworząc inicjatywy edukacyjne dla młodzieży na całym świecie. W swoich pismach wcielając w życie prawdę, aby ukazać Jezusa młodym ludziom, trzeba Go najpierw znać, żyć z Nim i być Jego przyjacielem, uzasadnia aktualność systemu prewencyjnego św. Jana Bosko opartego na wierze, rozumie i miłości w złożonych sytuacjach międzykulturowości oraz przekonująco podkreśla jego wpływ na integralny rozwój człowieka ze szczególnym uwzględnieniem życia religijnego i społecznego. W jego działalności nowa ewangelizacja ma ogromny potencjał wychowawczy, ponieważ otwiera możliwości przekształcania umysłów i serc młodych ludzi tak, aby wychować ich na dobrych chrześcijan i uczciwych obywateli” (z uchwały Senatu KUL).

Uroczystość zgromadziła wielu gości, w tym liczne grono przedstawicieli zgromadzeń zakonnych Rodziny Salezjańskiej. Poniżej przedstawiamy skrót wystąpienia ks. dr Pascuala Cháveza Villanuevy. *KB*

### Ks. dr Pascual Chávez Villanueva SDB Przełożony Generalny Towarzystwa Św. Franciszka Salezego

# Salezjańska służba młodzieży na polu edukacji

4 doktorat honoris causa KUL

Tym wystąpieniem, zatytułowanym „Salezjańska służba młodzieży na polu edukacji” chciałbym przede wszystkim zaświadczyć o tym, jak bardzo aktualne jest apostołskie marzenie ks. Bosko i jak wiele entuzjazmu wzbudza u wielu osób w naszych czasach.

W świetle perspektywy rozeznania, pożądane jest mądre przyjrzenie się wyzwaniom stawianym przez obecną sytuację młodzieży, tak aby móc je przyjąć z sercem ks. Bosko, z jego apostołskim zapałem, „który wyraża się [...] w zdolności do postrzegania pilnego charakteru ewangelizacji i do działania w taki sposób, aby wszyscy otrzymali dar Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelii” (*Presentazione*, w: *Da mihi anima cetera tolle*, ACG 401 (2008), s. 10).

## Wyzwanie nowej sytuacji kulturowej

### Postościeceniowy stimmung

«Czy Syn Człowieczy, gdy przyjdzie, znajdzie wiarę na ziemi?» (Łk 18, 8). Czy znajdzie ją na ziemiach naszej Europy o dawnej tradycji chrześcijańskiej? Jest to pytanie otwarte, które jasno wskazuje na głębię i dramatyzm jednego z najpoważniejszych wyzwań, które nasze Kościoły muszą podjąć. Można powiedzieć – jak zostało podkreślone na Synodzie – że wyzwanie to polega

często nie tyle na tym, by ochrzcić nowych nawróconych, ile na tym, by doprowadzić ochrzczonych do *nawrócenia do Chrystusa i do Jego Ewangelii*: w naszych wspólnotach trzeba poważnie zająć się o to, by nieść Ewangelię nadziei tym, którzy są dalecy od wiary czy też zaniechali praktykowania życia chrześcijańskiego (Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostołska *Ecclesia in Europa*, 28 czerwca 2003 r., nr 47).

*Ecclesia in Europa* zestawiała typowy dla ewangelicznej nadziei realizm z

tuacją Europy na początku trzeciego tysiąclecia. Cały dokument zastanawia się nad chrześcijańskimi powodami nadziei dla Europy, ale nie pomija wyzwań najbardziej zagrażających tej nadziei. Te wyzwania odnoszą się do zadań edukacyjnych, które leżą nam głęboko na sercu.

### Utrata pamięci

Czasy, w jakich żyjemy [...] to okres zagubienia. [...] Chciałbym przypomnieć *utrata pamięci i dziedzictwa chrze-*





ścijskiego, któremu towarzyszy swego rodzaju praktyczny agnostycyzm i obojętność religijna, wywołująca u wielu Europejczyków wrażenie, że żyją bez duchowego zaplecza, niczym spadkobiercy, którzy roztrwonili dziedzictwo pozostawione im przez historię. Nie dziwią zatem zbyt próby nadania Europie oblicza wykluczającego dziedzictwo religijne, a w szczególności głęboką duszę chrześcijańską, przez stanowienie praw dla tworzących ją ludów, w oderwaniu od ich życiodajnego źródła, jakim jest chrześcijaństwo (*Ecclesia in Europa*, nr 7).

Dostrzegalne są oznaki egzystencjalnej utraty korzeni i dezorientacji, postrzeganej czasem jako zdobycie wolności, ale częściej jako niemożliwe do przezwyciężenia uwarunkowanie czasów naznaczonych gwałtownymi zmianami społecznymi, skomplikowanymi rewolucjami technicznymi oraz niekontrolowanymi wielokulturowością.

Podczas gdy mnożą się perspektywy – ekonomiczne, społeczne, polityczne, antropologiczne, etyczne i religijne – z których możliwe jest przeanalizowanie problemu, Europa staje się najbardziej zdechristianizowanym terytorium cywilizacji zachodniej i uważa to za powód do dumy. Uważa, że chrześcijaństwo stanowi dla niej przeszkodę.

### Gicha apostazja

Jedną z przyczyn gaśnięcia nadziei jest dążenie do narzucenia antropologii bez Boga i bez Chrystusa. Taki typ myślenia doprowadził do tego, że uważa się człowieka za «absolutne centrum rzeczywistości, każąc mu w ten sposób wbrew naturze rzeczy zająć miejsce Boga, zapominając o tym, że to nie człowiek czyni Boga, ale Bóg czyni człowieka. Zapomnienie o Bogu doprowadziło do porzucenia człowieka» i dlatego «nie

należy się dziwić, jeśli w tym kontekście otworzyła się rozległa przestrzeń dla swobodnego rozwoju nihilizmu na polu filozofii, relatywizmu na polu teorii poznania i moralności, pragmatyzmu i nawet cynicznego hedonizmu w strukturze życia codziennego». Europejska kultura sprawia wrażenie «milczącej apostazji» człowieka sytego, który żyje tak, jakby Bóg nie istniał (*Ecclesia in Europa*, nr 9).

*Ecclesia in Europa* określa drugi element cechujący współczesną epokę: *cicha apostazja*. Chodzi o formę antropocentryzmu, która stopniowo utraciła swój agresywny charakter kulturowy i przyjęła tony obojętności, które dyskredytują prawdziwość wiary i konsekwentny charakter jej praktykowania.

### Kultura śmierci

*Ecclesia in Europa* mówi jasno i wyraźnie: kultura, która chce pozbyć się Boga, oferując pełnię życia, w rzeczywistości jest tańcem ze śmiercią:

Jesteśmy świadkami narodzin *nowej kultury*, pozostającej w znacznej mierze pod wpływem środków masowego przekazu, której cechy charakterystyczne i treści często sprzeczne są z Ewangelią i z godnością osoby ludzkiej [...]. Oznaką gaśnięcia nadziei bywają niepokojące formy tego, co można nazwać «kulturą śmierci» (*Ecclesia in Europa*, nr 9).

Niestety nie można zrzucić na karb nadmiernego pesymizmu tych spostrzeżeń. Złe samopoczucie młodych ludzi, którego czasem nie da się ukryć pod kamuflażem obyczajów i które eksploduje na dramatyczne sposoby, jest coraz bardziej dostrzegalny dla nas wychowawców.

Stawienie czoła innym wyzwaniom i zignorowanie nękającej młodzieży pokusy postrzegania śmierci na równi z ży-

ciem i życia na równi ze śmiercią byłoby prawdziwą zdradą wychowawczą:

Młodzi ludzie, nawet jeśli nie zawsze są tego świadomi, czują się źle. I to nie z powodu typowych kryzysów egzystencjalnych w jakie obfituje młodość, ale dlatego, że pewien niepokojący gość – *nihilizm* – przebywa wśród nich, przenika ich uczucia, miesza w ich myślach, niszczy perspektywy i horyzonty, osłabia ich duszę, sprawia, że namiętności stają się smutne i martwe. Rodziny się niepokoją, szkoły nie wiedzą co robić, tylko rynek jest nimi zainteresowany, aby sprowadzić ich na drogę rozrywki i konsumpcji, gdzie przedmiotem konsumpcji są nie tyle przedmioty, które z roku na rok stają się niepotrzebne, ale ich własne życie, którego nie są w stanie wyobrazić sobie w przyszłości, w której mogliby dostrzec jakąkolwiek nadzieję. Rzeczywistość staje się absolutem, który trzeba przeżyć z największą intensywnością, nie dlatego, że ta intensywność dostarcza radości, ale dlatego, że obiecuje pogrzebać lęk, który pojawia się za każdym razem gdy pejzaż duszy przybiera postać pozabawionej sensu pustyni (U. Galimberti, *L'ospite inquietante. Il nichilismo e i giovani*, Feltrinelli, Mediolan 2008, s. 11).

### Sztuczne nadzieje

Ostatni element, zawarty także w *Ecclesia in Europa*, skupia się na najbardziej powszechnych i niebezpiecznych surogatach chrześcijańskiej nadziei, które rozprzestrzeniają się na naszym kontynencie:

«Człowiek nie może żyć bez nadziei: jego życie straciłoby bez niej wszelkie znaczenie i stałoby się nie do zniesienia». Często ten, kto potrzebuje nadziei, wierzy, że można zaspokoić tę potrzebę przelotnie i nietrwale. I tak *nadzieję*, ograniczoną do *przestrzeni ziemskiej*, zamkniętej na transcendencję, utożsamia się na przykład z rajem obywatelnym przez naukę i technikę albo z różnymi formami mesjanizmu, ze szczęściem natury hedonistycznej, jakie daje konsumpcjonizm, czy też urojonym i sztucznym, dostarczonym przez narkotyki, albo z pewnymi formami milenaryzmu, z oczarowaniem wschodnimi filozofiami, z poszukiwaniem ezoterycznych form duchowości, z różnymi prądami *New Age* (*Ecclesia in Europa*, nr 10).

Każdy ośrodek wychowawczy powinien z początku odpowiedzialności wziąć pod uwagę niebezpieczeństwo zdradzenia przyszłych pokoleń, właśnie poprzez świadczenie usług edukacyjnych o wątpliwej jakości, co w efekcie sprzyja – i często rozwija – pseudo-wartości rywalizację, sukces, karierę, pozory i bogactwo.





## Wzorce antropologiczne

Oprócz określenia najpoważniejszych wyzwań kulturowych wydaje się słuszne zmierzenie się z wzorcami ludzkimi, które kreują najbardziej rozpowszechnione style życiowe i domagają się ich zrozumienia i zgłębienia.

Nasza służba wychowawcza powinna być tworzona pod wpływem czterech najpopularniejszych dziś ludzkich wzorców. Są to wzorce problematyczne, ale przez młodych są one postrzegane jako dające szczęście, pożądane.

### Self-made-man: wolność Prometeusza

Wolność, jej pochodzenie i przeznaczenie, sposób w jaki się z niej korzysta, jest nadal dla naszego świata kwestią kontrowersyjną. Związek między prawem do krytyki i autonomią jest wzmocniony przez myśl modernistyczną i uważany za ostateczną zdobycz. Wszystko powinno być poddane krytyce, a własna autonomia musi być broniona bez względu na panujące prawa.

Problematyczny związek między prawem do krytyki i autonomią wynika z formalnej podstawy moralności, która postrzega człowieka jako sumę czystego rozumu i czystej autodeterminacji. Taki człowiek sam określa własną prawdę i tworzy sam siebie w samotnej relacji między własną wolnością i własnym ro-

zumem. Według myśli współczesnej, jakkolwiek mediacja w tym procesie byłaby szkodliwa dla ludzkiej godności.

### Cyber-man: podróże Odyseusza

Istniejący dziś związek pomiędzy ludzką tożsamością i znaczeniem przestrzeni życiowych pomaga nam zrozumieć poczucie dezorientacji, przeżywanej w naszym społeczeństwie zarówno jako coś wyzwalającego, jak i elementu ucisku.

W kontekście cechowanym przez duży stopień mobilności, nawet osobiste wykorzystanie jest spotęgowane przez rozszerzenie się anonimowych przestrzeni zdolnych pomieścić różne tożsamości. Zarazem jednak ta anonimowa przestrzeń oferuje gościnę w zamian za rezygnację z rozpoznawania podmiotów pod względem ich charakterystycznych cech i określenia ich w oparciu o przydatność jakiej mogą dostarczyć.

Rozwój sieci i możliwości przez nią oferowanych stopniowo wpływają na sposób poznania i doznawania doświadczeń ludzi, zwłaszcza tych młodych.

Bezpośrednie wychowanie *generacji Internetu* nie może pozwolić sobie na złudzenia: możliwości nowych mediów są powiązane z trudnymi do określenia wyzwaniem, wobec których wychowawcy – w zakresie wiedzy technicz-

nej – znajdują się czasami na gorszych pozycjach niż młodzież lub cechuje ich mało świadomy entuzjazm co do natury i niebezpieczeństw środków, do których używania chcieliby wychowywać.

Możliwości sieci nie nakreślają jedynie horyzontów wiedzy i komunikacji, ale raczej tworzą światy alternatywne do rzeczywistego, które są w stanie gościć istnienia, podmioty, wspólnoty.

Wraz z powstaniem wspólnot wirtualnych, sieć nie ogranicza się do obecności internautów, dla których czas w niej spędzony jest dłuższą lub krótszą przygodą, będącą częścią prawdziwego życia. Sieć jawi się raczej jako główne miejsce istnienia, czego wynikiem jest *zanikanie pragnienia spełnienia własnego życia* w rzeczywistości.

### Fit-man: ciało Narcyza

Mówi się, że żyjemy w dobie narcyzmu.

Kultura tego rodzaju jest myląca, zwłaszcza dla nastolatków i młodych ludzi, którzy borykają się z rozwojową dwuznacznością narcystycznych nacisków. Społeczne wzorce, inspirowane wyglądem, uwodzeniem, estetyzacją ciała uniemożliwiają młodym ludziom taki sposób postrzegania samego siebie i własnego obrazu, który wybiegałaby poza stan młodzieńczości.

Zamieszanie, które towarzyszy dziś relacjom z własnym ciałem ma cechy wielkiego wyzwania edukacyjnego: wyzysk, degradacja, pokaz, urzeczowienie, manipulacja, bałwochwalstwo są formami, których wpływ na cielesność fałszuje podstawowe znaczenie ciała dla egzystencji. Paradoks życia obsesyjnie zwróconego ku własnym doznaniom cielesnym, w swego rodzaju stanie zawieszania stosunków ze światem, wydaje się, że stał się współczesnym zwyczajem, ale obsesje do jakich prowadzi ukazują braki tego projektu.

Osrodki edukacyjne zaangażowane w wychowanie młodych ludzi są wezwane do refleksji na temat zgodności projektu jakim jest człowiek pogrążony w narcyzmie i wskazania nie tylko bezczelności jego podstawowych założeń, ale również zagrożenia jakimi są jego sukcesy. Jeśli mądre i przekonujące modele wychowawcze nie będą w stanie ich chronić, młode pokolenia ryzykują, że zostaną pozostawione na łasce wszechobecnego narcyzmu.

### Excited-man: doświadczenie Ikarusa

Zwłaszcza nauczycieli powinien skłonić do refleksji niebezpieczny sojusznik aspiracji, marzeń, przyziemnych pragnień – mimo wszystko szumnie promowanych przez media – oraz coraz

bardziej powszechny i niejednoznaczny kult raczej pobudzenia niż emocji, który jest jednak uważany za wskaźnik jakości doświadczenia:

Jeśli rezygnuje się ze wspólnego świata, jeśli każdy osobiście realizuje samego siebie w świecie, który wszem i wobec określany jest jako „zagrożony”, nagroda nie może pochodzić z przyszłości, ale należy szukać jej już teraz. *Life is now* – głosi slogan znanej sieci telefonicznej [...]. Retoryka współczesnych mediów pełna jest nawiązań do „doświadczenia”, przywoływanego w swoim najbardziej banalnym i zredukowanym znaczeniu – „intensywności doznań zmysłowo-emocjonalnych” (C. Giaccardi, *Dal Paese catodico a egolandia. Una riflessione su media e crisi culturale*, w «La Rivista del Clero Italiano» 90 (2009/9) str. 586).

Rodzaj człowieka stworzony w wyniku przywiązania do tego rodzaju niskich marzeń, które opierają się na podstawowych doznaniach, ale o silnym natężeniu, to nowy rodzaj Ikara, który poszukuje nieodległego słońca, ale jest także zafascynowany ideą rozpalenia się – aż do sparzenia – aby poczuć, że żyje.

Wykorzystywanie chwilowych emocji w poszukiwaniu coraz to nowych źródeł pobudzenia wytwarza to, co zostało skutecznie opisane jako *osobowość chwilowa*.

## Zaangażowani w odnowione działanie duszpasterskie

Po przyjrzeniu się zagrożeniom edukacyjnym, z którymi boryka się nasza misja, wydaje się ważne podkreślić niektóre z priorytetów w procesie wspierania wysiłków rozeznania cech wychowania religijnego.

W ramach naszej misji musimy starać się dotrzeć do młodych ludzi, aby zapobiec marginalizacji, której nasze społeczeństwo nie pojmuję i nie umie zintegrować, ale musimy jednocześnie zastanawiać się, odwołując się do krytycznego rozeznania, czy model społeczny, kulturowy i antropologiczny jaki stanowi in-

spirację i cel naszej służby jest możliwą do przyjęcia alternatywą, czy też jest niekorzystny dla młodych ludzi lub odległy od prawdy ich istnienia w Chrystusie. Innymi słowy, czy „czujemy, że ewangelizacja jest nagłym, głównym elementem naszej misji oraz czy jesteśmy świadomi, że młodzi ludzie mają prawo usłyszeć, że Jezus Chrystus jest źródłem życia i obietnicą prawdziwego szczęścia w czasie i w wieczności” (*Da mihi anima cetera tolle*, ACG 401 (2008), nr 24).

Ten nagły element naszej misji stanie się rozpoznawalny tylko wtedy, gdy na kształtowanie profilu działalności wychowawczej będą miały wpływ elementy charakterystyczne dla prawdziwego doświadczenia wiary. Chciałbym wymienić je w oparciu o salezjańskie odczytanie aktualnych zagrożeń oraz obecne konteksty w dziedzinie wychowania – celu naszej misji.

### Ewangelia rodziny: koinonia i bliskość wychowawcza

Komunia Kościoła stanowi istotny element leżący u podstaw nowości wiary chrześcijańskiej, nawet zanim uznamy ją za jej znak rozpoznawczy. Wspólnota Kościoła rodzi się przez głoszenie Ewangelii i sprawowanie misterium paschalnego.

Jeśli nasza misja ma być uznawana za misję kościelną, musi wyróżniać się pod względem jakości chrześcijańskiego braterstwa, które jest wiernym odbiciem czynów, które je tworzą. Jeśli nasza misja ma być wiarygodną, świadectwo wspólnoty musi mieć formę ducha rodziny.

Historię misji chrześcijańskiej – Dzieje Apostolskie są tego wzorcowym przypomnieniem – cechuje z kolei przystosowanie formy misyjnej do głoszonej treści, która ze względu na swój charakter obejmujący wszystkie wymiary ludzkiego istnienia nie może być uznana za dodatkową lub nieobowiązkową usługę jakiegokolwiek strategii społeczno-kulturowej. Postać w jakiej głoszona jest Ewangelia miłości, to sama miłość, która

kształtuje niespotykane wcześniej relacje *koinonii* kościelnej.

Potrzebujemy silnego zaangażowania w proces opracowywania, pogłębiania i przekazywania kultury rodzinnej, która może być niestabilna w nas w wyniku różnych nacisków kulturowych i może wydawać się kontrowersyjna w obliczu doświadczenia naszych współpracowników lub też bezsensowna gdy przyjrzymy się życiu wielu naszych odbiorców. Konieczność refleksji otwiera się z całym jej urokiem i jej pilnością, aby zainspirować nas do autentycznego głoszenia i wychowywania do Ewangelii rodziny.

Ale Ewangelia rodziny, aby była wiarygodna, musi stać się prorocstwem dzięki naszemu świadectwu powołaniowemu. Współpracownicy i młodzi ludzie oczekują tego świadectwa od wspólnoty salezjańskiej, a nasi odbiorcy mają prawo oczekiwać takiego świadectwa ze strony społeczności wychowawczych, które oddają się do ich usług.

### Ewangelia Prawdy: martyria i wychowanie do wiary

Wiara chrześcijańska jest w swojej naturze poznaniem, poznaniem *w* Bożej Prawdzie, prawdy *o* Bogu, człowieku i świecie. Z tego powodu wiara może zrodzić się tylko w prawdzie świadectwa i w świadectwie Prawdy.

Wszelka prawda jest poznawana w życiu człowieka w miarę zawierzenia swojej osoby. Nawet najmniejsza z życiowych prawd ujawnia się gdy jest wynikiem wolnego wyboru, która zawiera się z posłuszeństwa i w zawierzeniu odnajduje uzasadnienie swoich działań. Będąc owocem wolności, która odpowiada na wezwanie do zawierzenia, prawda ofiarowuje się innym wolnościom, ukazuje się w swojej pełnej wartości, staje się świadectwem. Wiara ma więc charakter relacyjny, ale jest to relacja, która radykalnie nadaje kształt wolności, której jest owocem, inteligencji która się w niej wyraża, uczuć, które potwierdzają jej solidność.



Jednakże w przypadku wiary, ludzka świadomość, dzięki potędze Boga – w Nim i przez Niego – wchodzi w relację z Nim, a następnie z Prawdą. Zawierzyć się tej Prawdzie oznacza rozpoznać w niej ostateczny sens ludzkiego istnienia, świata, Boga. Wiara nie jest wynikiem poszukiwań człowieka zmagającego się ze sprzecznościami kosmosu i historii, ale pochodzi od drugiej osoby, jest wynikiem łaski Boga, który ukazuje swoje Oblicze. Prawda Boga, w którą się uwierzyło, staje się świadectwem, świadectwem jedynej prawdziwej Osoby.

Musimy śmiało zapytać czy elementy prawdy, wolności i wiary oferowane przez naszą kulturę są zdolne zrozumieć tę dynamikę chrześcijańskiego doświadczenia. Niebezpieczeństwo, na jakie jest narażona nasza misja, polega na wchodzeniu w relację z dominującą kulturą z poczuciem niższości lub rezygnacji, czasami w sposób powierzchowny i nie do końca świadomy, być może nie zdając sobie sprawy, że taką postawą negatywnie wpływamy na świadectwo wiary.

Także dziś nasze instytucje edukacyjne muszą działać z tą kulturą odważnie: wiara musi być podstawą rozeznania relacji kulturowych, które chcą umożliwić świadczenie o niej, jej głoszenie i jej zrozumienie.

Uczynić z Ewangelii podstawowy element naszej oferty wychowawczej oznacza nie spychać jej do treści przekazywanej w ramach jakichś doświadczeń religijnych lub wyuczonych w ramach jakiegoś przedmiotu, ale raczej poddać ocenie ewangeliczną zgodność modeli antropologicznych, kognitywnych, etycznych oraz społeczno-politycznych oferowanych w ramach naszej posługi szkolnej i wychowawczej, biorąc pod uwagę jej całokształt oraz pojedyncze decyzje i dokonania.

### **Ewangelia nadziei: *leitourgia* i oddanie czci życia**

Istotnym wymiarem wiary jest liturgia, w której wyznaje się wiarę i oddaje cześć zaangażowaniu Boga w naszą historię. Nasza misja nie może być znacząca dla wzrastania młodych w wierze jeżeli nie wykształci w nich chrześcijańskiego znaczenia liturgii.

Właśnie ze względu na złożony kontekst, w którym przyszło nam działać, nagląca staje się potrzeba głoszenia zaskakującej nowości chrześcijańskiego ducha liturgii, będącej dobrą nowiną dla świata i odpowiedzią na samotność, którą człowiek odnajduje po realizacji swoich upragnionych prometeizmów.

Dobra nowina liturgii chrześcijańskiej pozwala przede wszystkim prze-



zwyćzyć niejednoznaczne rozumienie podziału na sacrum i profanum; podziału wspieranego przez kulturę i obyczaje.

Bliska relacja z tym Bogiem jest sednem aktu liturgicznego, który nie jest tworzony – jak twierdzą zwolennicy magicznych i fatalistycznych teorii coraz bardziej popularnych także w świecie post-iluministycznym – pod postacią ofiary złożonej z miejsca, czasu i określonych gestów, w której człowiek zadowala żądny władzy Absolut, łagodzi jego gniew lub stara się zjednać sobie jego przychylność, tak by mógł później przebywać w swojej własnej przestrzeni – świeckiej – nie obawiając się zemsty ze strony Sacrum.

Liturgia chrześcijańska jest świadoma, że akt celebracji – ze swoją dyscypliną, miejscem, czasem i gestami – nie otwiera świętego nawiasu w świeckim istnieniu, ale ukazuje, że każdy świecki gest ma święte pochodzenie, dzięki któremu jest on możliwy, ma określoną wartość oraz historyczne i eschatologiczne znaczenie.

Nie możemy ryzykować, że przygotowanie młodych ludzi do przyszłego życia nastąpi bez ukształtowania ich sumienia w zgodzie z ewangeliczną prawdą o pracy. Właśnie ta prawda demaskuje słabości prometejskiego i narcystycznego snu współczesnego człowieka oraz pomaga mu w przezwyciężeniu pokusy

ucieczki w sztuczne światy lub w przekraczanie coraz to nowych granic.

Tylko sojusz z Bogiem czyni godną pracę człowieka i przewycięża nieporozumienie antropocentryzmu, które chciałoby uczynić ze skończonej wolności jedyne bohatera ziemskiego bytowania. W takim przypadku, prawdziwie profesjonalny sposób edukacji, jak na przykład szkoła, która chce rzetelnie przygotować swoich uczniów do życia, musi się cechować ewangelizacją pracy, a w tym celu kluczowego znaczenia nabiera chrześcijańska liturgia, która celebryje jej odkupienie i przeznaczenie.

Należy także zauważyć, że w doświadczeniu wiary to właśnie związek *martyria* i *leitourgia* odzwierciedla nierozdzielną jedność postawy człowieka nastawionego na działanie i poznanie; ta antropologia integralna oddaje do naszej dyspozycji narzędzia przydatne do przezwyciężenia ideologicznych przeciwieństw między kulturą i pracą, które nadal charakteryzują wiele teorii pedagogicznych oraz tradycji normatywnych.

Wielkiej intuicji ks. Bosko, zawartej w idei szkoły, która kształtuje do niej także z kulturalnego punktu widzenia, nie można by zrozumieć bez odniesień do liturgicznej koncepcji pracowitości; nie można by pojąć bez zrozumienia, że dla wiary konieczne jest objawienie się w pracy, a codzienny trud

pracy nagląco potrzebuje wzmocnienia się poprzez wiarę. Dlatego należy podkreślić, że to właśnie na powołaniowym świadectwie każdego wierzącego wychowawcy i życiu wspólnot, do których należą, spoczywa odpowiedzialność głoszenia Ewangelii nadziei i ciężkiej pracy dla dobra Królestwa Bożego.

### **Ewangelia miłości bliźniego: diakonia i spełnienie wolności**

Ostatni konstytutywny wymiar doświadczenia wiary dotyczy *diakonii*. Jest to wymiar nad wyraz prowokacyjny, zarówno gdy weźmiemy pod uwagę formę jak i treść naszej misji: miłość bliźniego jest formą naszego posługiwania młodym ludziom, ale także ewangelicznym darem, do którego młodzi ludzie powinni być wychowywani, aby ich życie mogło kroczyć ku prawdziwemu spełnieniu w Bogu.

Poddanie ocenie jakości wychowawczej naszej misji oznacza zastanowić się nad ewangeliczną i edukacyjną jakością naszej miłości bliźniego. Naszą misję musi wyróżniać ten element, aby mogła się ona stać dobrą nowiną oddania się

innym w kulturze nasyconej utylaryzmem. Prawda o miłości, która wzmacnia się poprzez ofiarę, musi dotrzeć do młodych ludzi, dziś bardziej niż kiedykolwiek zagubionych co do znaczenia ich emocji i uczuć: to świadectwo naszej edukacyjnej miłości bliźniego zarazi ich i pomoże odkryć w darze z siebie prawdziwy sens życia.

Egoizm znalazł w naszym świecie zbyt wiele kulturowych usprawiedliwień i wpłynął na określenie celów dla pracy, postępu i gospodarki. Niebezpieczeństwo kształcenia w egoistycznej perspektywie i zgodnie z egoistycznym sposobem myślenia nie jest tylko teoretyczne. Jakość naszego świadectwa, weryfikacja kultury jaką przekazujemy, głębia doświadczeń na jakich opierają się oferowane przez nas usługi, uczynią z naszych środowisk szkoły *diakonii*, szkoły życia chrześcijańskiego.

W kulturze rzeczy ulotnych, w której ulotność i zmienność utrudniają konsekwentne życie, a wiele projektów skierowane jest na realizację siebie w miłości, godne zaufania wypełnianie obowiązków, pełną odwagi nadzieję, tylko kultura cnót teologicznych i wcielanie ich

w życie może stać się drogą prowadzącą do odkupienia pośród syreniego śpiewu nihilizmu, ułudy i powierzchowności.

Wychowanie w wierze, nadziei i miłości bliźniego, które pozwalają na umiłowanie życia jako daru od Boga, może być pomocne na drodze do pełnego daru z siebie. Kultura i praca potrzebują takiej ewangelizacji, aby każdy mógł odnaleźć własne odkupienie i otworzyć się na pełne szacunku wzajemne współistnienie całej osoby, jej inteligencji oraz wolności stworzonej dla miłości. Temu odkupieniu oraz tej otwartości należy szczerze poświęcić naszą misję.

Jeżeli będziemy potrafili służyć Łasce, tej intymnej relacji z Bogiem, którą wiara, nadzieja i miłość rozwijają w sercu młodych ludzi, wtedy staniemy się prawdziwymi nauczycielami życia.

Życia we właściwym znaczeniu nie mamy dla siebie ani wyłącznie z samych siebie: jest ono relacją. Życie w swojej pełni jest relacją z Tym, który jest źródłem życia. Jeśli pozostajemy w relacji z Tym, który nie umiera, który sam jest Życiem i Miłością, wówczas mamy życie. Wówczas «żyjemy» (*Spe Salvi*, nr 27).



# Miłośnik historii i uniwersyteckiej codzienności

16 stycznia br. odbyło się wręczenie *Księgi Pamiątkowej* ks. prof. Anzelmowi Weissowi – byłemu dziekanowi Wydziału Teologii z okazji jego 70. urodzin, 50-lecia święceń kapłańskich oraz 40-lecia pracy na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Okolicznościową i zwyczajową laudację wygłosił dyrektor Instytutu Historii Kościoła, ks. prof. Jan Walkusz

Ludzie zbyt szybko odchodzą, niekiedy tak szybko, że nie zdążymy im nawet podziękować. A dziękować ciągle jest za co, i trzeba dziękować, bo wdzięczność to jedna z najszlachetniejszych cech człowieczych, niestety – jakże często dziś zapodrziana. Łatwo bowiem przyzwyczaić się do pracy i trudu drugiego człowieka, łatwo oswoić się z gestami hojnej dobroci, łatwo wreszcie w kategoriach zupełnej normalności i niemal koniecznej oczywistości odbierać to, co ów drugi wykonuje, a wszystko mierzyć jego obowiązkiem względem innych. Tymczasem ta codzienna wzajemność – jeśli dobrze jej się przypatrzeć – bywa najczęściej niepospolitą nadzwyczajnością.

Zebraliśmy się dziś tutaj, aby zadać kłam temu piekącemu stereotypowi, żeby powiedzieć głośno, a wyraźnie, że nasz Uniwersytet, że Instytut Historii Kościoła pamięta o swoich profesorach, mistrzach i nauczycielach, że docenia ich trud i próbuje odpłacić swoją wdzięcznością za dar intelektu, ideowej pracy i za dar serca, tym bardziej, gdy jest to dar – jak w przypadku dzisiejszego Solenizanta – rozpisany na cały krąg wielorakich przedsięwzięć. Chciałoby się wykrzyknąć albo wyśpiewać w tej chwili wspinały hymn wdzięczności i dziękczynienia pod adresem wyjątkowego człowieka, który nigdy nie myśli o sobie, a jeżeli już – to na samym końcu, bo taki jest właśnie ks. prof. Anzelm Weiss.

## Kim jest i czego dokonał dzisiejszy Solenizant, i o czym nie wolno nam zapominać?

Przede wszystkim jest człowiekiem doświadczonym przez historię i ucałowanym, niemal od zarania swych dni, gorzkim pocałunkiem bólu i cierpienia. Urodził się w Wolsztynie podczas oku-

pacji, która odcisnęła się dość boleśnie na losach rodziny Weissów: ojciec Alojzy był więźniem obozu pracy na terenie Związku Sowieckiego, a matka Maria zmarła przedwcześnie w 1947 r. po urodzeniu szóstego dziecka, syna Mariana. W wychowaniu pięciorga dzieci (Kazimierz, ur. w 1943 zmarł jako niemowlę) zaczęła teraz wspierać owdowiałego ojca jego siostra, Maria Szymańska – też wdowa po sędzim Sądu Rejonowego w Gdyni, która z prawdziwie macierzyńską troską zajęła się Anzelmem i jego rodzeństwem: Piotrem, Barbarą, Ireną i Marianem. Mniej więcej w tym samym czasie dzisiejszy bohater rozpoczął edukację szkolną z niezapomnianymi lekcjami religii i wyjątkowym oddziaływaniem ówczesnego wolsztyńskiego wikariusza, a późniejszego biskupa i metropolity – Mariana Przykuckiego, a po ukończeniu szkoły przysłała kolej na Niższe Seminarium Duchowne w Gostyniu i Archidiecezjalne Seminarium Duchowne w Poznaniu. Spośród licznych grona ideowych profesorów i wychowawców o bardzo wyrazistym systemie wartości, bodaj trzej w szczególności wpłynęli na postawę Anzelmia Weissa i kształt jego późniejszej drogi, a był to ówczesny rektor seminarium ks. Aleksy Pietrzykowski, ks. Józef Nowacki oraz niedawno zmarły ks. Marian Piątkowski, były ojciec duchowny. Pierwszy z nich, wytrawny znawca teologii ascetycznej i pastoralnej oraz niekwestionowany autorytet moralny i doświadczony wychowawca, potrafił skutecznie przekazać powierzonym jego pieczy klerykoma cały bagaż swoich doświadczeń i odpowiednio ustawić ich na drogę służby ludziom w kapłaństwie Chrystusowym. Ks. Nowacki natomiast, wybitny historyk, archiwista, był w stanie zaszczyć adeptom teologii prawdziwe umiłowanie przeszłości kościelnej, a tym, u których zaobserwował



głębsze zainteresowanie dziejami, umiał stworzyć odpowiednie warunki do rozwoju i gruntowania upodobań i umiejętności nimi pokierować. W kręgu jego oddziaływania znalazł się m.in. A. Weiss, uczęszczając w latach 1959-1963 na jego seminarium historyczne, prowadzone w gmachu Archiwum Archidiecezjalnego. Zapał do zgłębiania przeszłości, jaki zauważył poznański historyk u młodego studenta, zaczął kształtować bliskie i serdeczne relacje między jednym a drugim, owocujące coraz głębszym wnikiem w problematykę źródłoznawstwa i badań historycznych ze strony seminarzysty. Że nie było to tylko okazjonalne działanie, najlepiej przekonuje fakt umożliwienia ks. Weissowi korzystania z zasobów archiwalnych nie tylko w wyznaczonych godzinach, ale także osobliwe świadectwo J. Nowackiego, w którym zanotował, że „A. Weiss prowadził od listopada 1959 r. do maja 1963 r. sumienne i staranne badania na temat *parafii Wolsztyn* i wyczerpał cały posiadany materiał”.

Dość więc dodać, że właśnie ów materiał i pieczołowicie prowadzona wtedy kwerenda, stały się podstawą pracy magisterskiej pt. *Dzieje parafii Komorowo-Wolsztyn od początku XIII wieku do 1793 r.*, sfinalizowanej na trzecim roku studiów, kontynuowanych od 1966 r. w Instytucie Historii Kościoła. Kolejne zaś stopnie i tytuły naukowe, jako wynik wciąż pogłębianych studiów i badań, w parze z podjętą od 1970 r. pracą dydaktyczno-dokumentalno-badawczą w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, były naturalną konsekwencją aktyw-



ności ks. Weissa, a więc: doktorat pod kierunkiem ks. prof. Bolesława Kumora w 1974 r., habilitacja w styczniu 1985 r., docentura w 1986 r., stanowisko profesora nadzwyczajnego w marcu 1992 r. i wreszcie tytuł profesora w 2011 r. A podstawą ich przyznania były przede wszystkim na szeroko zakrojonej skali procesy badawcze i publikacje naukowe. Choć same liczby są tutaj nie bez znaczenia (tj. sporo ponad 300 publikacji, w tym 5 książek, ok. 120 rozpraw i artykułów naukowych oraz prawie 200 haseł leksykograficznych), ważniejsze jednak wydają się zagadnienia stojące w centrum dogłębnych analiz i sposób ich interpretacji przez autora. Jakkolwiek by jednak patrzeć na dotychczasowy dorobek pisarski ks. prof. A. Weissa, nie sposób nie zauważyć wyraźnego stopniowania i systematycznego poszerzania problematyki badawczej, a wszystko to w parze z sumiennością i obiektywizmem naukowym, wykreowanym na bazie maksymalnie wykorzystanych źródeł i literatury przedmiotu. Widać to już w przypadku rozprawy traktującej o dziejach parafii Wolsztyn (nb. uznanej przez historyków i krytyków za model i wszechstronny wzorzec pisania dziejów parafii), później o organizacji diecezji lubuskiej (a tu warto dodać, że ks. A. Weiss jest jedynym w Polsce badaczem dziejów tej diecezji), aby ostatecznie ca-

łe to spektrum doświadczeń i rzetelności zaprezentować w kolejnej (i pewnie najważniejszej) książce pt. *Biskupstwa bezpośrednio zależne od Stolicy Apostolskiej w średniowiecznej Europie*. Bez cienia wątpliwości – a świadczą o tym recenzje oraz nagrody – ta ostatnia praca naszego Solenizanta stanowi bardzo poważne osiągnięcie historiograficzne, ponieważ – jak podkreślono w jednej z opinii – „cechuje ją ogromna erudycja, nie zamykająca się w ramach wąskiego terytorium czy chronologii i jako taka jest konstruktywnym przykładem syntezy”. Żadną miarą nie jest to sformułowanie na wyrost, bo w istocie książka ta rzuca wiele nowego światła na problem biskupstw podporządkowanych Stolicy Apostolskiej, stanowiąc komplementarne i wyczerpujące omówienie zagadnienia w średniowiecznej Europie z odniesieniami do innych terytoriów. Autor starał się tam pokazać omawiane diecezje w szerokiej perspektywie struktur organizacji terytorialnej Kościoła, opisał kształtowanie się ram administracyjnych diecezji i prowincji kościelnych oraz formy „opieki papieskiej”. Dużo miejsca poświęcił też konkretnym przykładom immediacji biskupstw w historycznej Italii, krajach o ukształtowanej organizacji kościelnej (Hiszpania, Portugalia, Francja, Szkocja, Niemcy, Austria) oraz na ziemiach nowo chrystianizowanych

w Europie. Ogrom wykorzystanego materiału, zwłaszcza natury prawno-normatywnej i statystycznej (a jest to na dobrą sprawę właściwość wszystkich publikacji ks. A. Weissa), wymagał od autora daleko idącej dyscypliny i wyjątkowego zmysłu syntetycznego, aby w drobiazgach nie zatracić proporcji między detalem a obrazem właściwego funkcjonowania analizowanego zagadnienia. Ks. Weiss jednak (i to jest kolejny charakterystyczny rys wszystkich jego prac) wyszedł z tego obronną ręką, mogąc konstatować wnioski natury ogólnej, jakże ważkie we współczesnej historiografii, które w istocie decydują o nowatorstwie jego prac, rokując pewną nadzieję, iż zachowają one na długo swoją aktualność, zwłaszcza w materii jakże precyzyjnej terminologii i rozwiązań metodologicznych. Potwierdza to zresztą najnowsza książka niegdysiejszego dziekana, wyraziście wpisująca się w profil kierowanej przez niego Katedry Metodologii i Nauk Pomocniczych Historii Kościoła, a idzie o monografię pt. *Raporty dziekanów o stanie kościołów diecezji poznańskiej w 1797 roku*. Składa się ona wprawdzie z dwóch części, tj. panoramicznej analizy historyczno-socjologicznej, ukazującej złożony kontekst funkcjonowania Kościoła w Wielkopolsce końca XVIII w. oraz krytycznej edycji źródłowej, lecz





scala ją właściwa autorowi i godna naśladowania akrybia.

Widać z powyższego, że każda publikacja – czy to kolejna monografia, czy drobny artykuł ks. profesora – a w wielkim uproszczeniu można je stypologizować w sześciu zasadniczych działach: dzieje instytucji kościelnych doby staropolskiej, heraldyka kościelna, szkolnictwo kościelne, zagadnienia regionalne wraz z edycją źródeł, hagiografia oraz prace popularne – wyznacza inną perspektywę badawczą, uwzględniającą zróżnicowany zakres terytorialny, przedmiotowy i chronologiczny, inne źródła, literaturę i ujęcie problemu, a w każdej z nich ponad wszystko wybija się naukowość, rzetelność, obiektywizm badawczy i precyzja w formułowaniu tez, mających zawsze swoje pełne pokrycie w komplementarnie wykorzystanych źródłach.

Wskazując na ów dorobek historyczny i jego doniosłość nie sposób nie zauważyć jakże czytelnymi implikacjami między tą płaszczyzną aktywności autora a jego zaangażowaniem (o czym wypadnie jeszcze nieco wspomnieć) encyklopedycznym. Co więcej, widać tu wyraźną zależność między jednym a drugim, jeśli wziąć pod uwagę hasła leksykograficzne, które wyszły spod jego pióra. Spora ich część dotyczy właśnie biskupstw średniowiecznych, ich dziejów, struktur i organizacji. Ale nie tylko one stały się przedmiotem badań i publikacji nasze-

go bohatera. Krąg ten trzeba koniecznie rozciągnąć na takie zagadnienia, jak: historyczne krainy geograficzne, państwa, miasta, instytucje itp. Wśród nich nie zabrakło wszak problemów natury kontrowersyjnej, które z jednej strony wymagały dobrej znajomości zagadnienia, z drugiej wyważonych opinii, nie cofających się przed odwagą wypowiedzenia prawdy, nie zawsze wygodnej. W takich bowiem kategoriach należy postrzegać hasła-obszerne artykuły: *inkwizycja, inwestytura, Joanna papieżycza*, a z zupełnie nowatorskich, na wskroś pionierskich i systematycznie uporządkowanych: *egzempcja, ekumeniczny patriarchat czy heraldyka kościelna i heraldyka papieska*.

Wspomniano już, że ks. prof. Anzelm Weiss od 1970 r. na mocy angażu rozpoczął pracę w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim – jako asystent przy Katedrze Historii Kościoła w Starożytności Chrześcijańskiej, kierowanej przez ks. prof. B. Kumora oraz w Międzywydziałowym Zakładzie Leksykograficznym KUL na stanowisku redaktora w dziale historycznym Encyklopedii Katolickiej. Łączenie tych obowiązków o różnym charakterze i o różnym nasileniu trwa w przypadku ks. A. Weissa niezmiennie do dziś. Podczas gdy na wydziale przechodził on przez kolejne etapy kariery dydaktycznej – od asystenta stażysty aż po stanowisko profesora, kierując od 1986 r. Katedrą Metodologii i Nauk Po-

mocniczych Historii Kościoła, a od 1998 także Katedrą Historii Kościoła w Czasach Nowożytnych, awanse nie ominęły go także w Redakcji Encyklopedii Katolickiej. Był nawet czas, że Encyklopedia zajęła priorytetowe miejsce w hierarchii jego obowiązków. Gdy bowiem w czerwcu 1981 r. zmarł jej twórca, ks. Romuald Łukaszyk, też zresztą pochodzący z archidiecezji poznańskiej, pojawił się poważny problem co do dalszych losów tego wyjątkowego wydawnictwa. Nikt przecież tak nie czuł świeżo wypracowanej leksykografii kościelnej i jej ducha ani też nikt tak w pełni nie utożsamiał się z Encyklopedią jak właśnie ks. Łukaszyk. Stąd po wielu próbach i eksperymentach strukturalnych Zarząd Towarzystwa Naukowego KUL powołał z dniem 1 marca 1983 r. ówczesnego ks. dr. A. Weissa na stanowisko – jak się to wówczas określało – sekretarza naukowego Encyklopedii Katolickiej. Wybór wydawał się trafny, jako że nowy szef był nie tylko blisko związany z ks. Łukaszykiem, ale nadto – jako pracujący tam bez mała od początku utworzenia Zakładu – wydawał się być gwarantem kontynuacji ukształtowanej już tradycji. Sprawa jednak nie była tak prosta, ponieważ ks. Łukaszyk całą koncepcję Encyklopedii „miał w głowie”, a przy tym wszystkim był niesłuchanie zdecydowany i konsekwentny. Umierając przedwcześnie, zabrał ze sobą większość tajemnic. Ich odtworzenie na podstawie kartotek oraz innych zapisów, a następnie przejrzyste sformułowanie oraz opracowanie stosownego statutu Zakładu Leksykograficznego zajęło niemało czasu. Poza tym rozrastające się wydawnictwo – czego nie przewidziano – wymagało wielu korekt strukturalno-merytorycznych w porównaniu z pierwotnymi założeniami, a przede wszystkim nowych pracowników. To właśnie były główne płaszczyzny działania ks. A. Weissa jako sekretarza naukowego Encyklopedii Katolickiej od 1 marca 1983 r. do maja 1985 r. A choć nie sposób przecenić ich znaczenia w procesie dalszego funkcjonowania Redakcji, pamiętać wszak trzeba, że niemal równolegle kreował on nowe formy i płaszczyzny przedsięwzięć w pionie dydaktycznym. Obejmując bowiem katedrę po znakomitym profesorze, ks. Stanisławie Librowskim, starał się być wierny wskazaniom swego poprzednika, który niejednokrotnie podkreślał potrzebę poszerzenia bazy źródłowej w badaniach nad dziejami Kościoła w Polsce. Wśród problemów zaniedbanych widział m.in. szeroko rozumianą numizmatykę, medalierstwo (jako nośnik treści religijnych) oraz heraldykę. Stąd ks. Weiss, podczas pobytu na stypendium

w Belgii i wyjazdów naukowych do Austrii, poszerzał swą znajomość z zakresu heraldyki, gromadząc jednocześnie stosowną literaturę, a co ważniejsze – starał się „zarazić” do tych zagadnień (co wcale nie jest łatwe, zważywszy na specyfikę studiów na Wydziale Teologii) studentów i doktorantów oraz szersze kręgi miłośników heraldyki. Dość więc dodać, że pod kierunkiem nowego kierownika katedry powstało w zakresie nauk pomocniczych (nade wszystko heraldyki), oraz nowożytnej historii Kościoła ponad 180 prac magisterskich oraz 9 doktoratów. Co więcej, od tej chwili impulsy naukowe wychodzące – dzięki ks. A. Weissowi – z KUL, współpraca z Polskim Towarzystwem Heraldycznym, zaowocowały wzrostem zainteresowań heraldyczno-kościelnych w wielu środowiskach naukowych kraju.

## Księżę Profesorze, Drogi Solenizancie,

dzisiejszy dzień, aktualne spotkanie, traktujemy jako jedno zbiorowe DZIĘKUJEMY – za Twoją postawę rzetelnego i bezkompromisowego badacza-historyka i wspaniałego, wyrozumiałego, ludzkiego i ideowego Nauczyciela-Mistrza, ale chcemy też w szczególny sposób podziękować za Twoją niezmordowaną i niezwykle owocną aktywność społeczno-administracyjno-organizacyjną, stanowiącą jakże istotne i integralne dopełnienie Twoich działań, w czym wyraża się prawdziwe umiłowanie Uniwersytetu. Najpierw była to praca w Zrzeszeniu Studentów Polskich, później w wielu komisjach senackich, od 1990 jako prodziekana, a w latach 1993-1999 przez dwie kadencje jako dziekana Wydziału Teologii. Warto jednak uświadomić sobie, iż czas sprawowania funkcji prodziekana i dziekana zbiegł się z głębokimi przemianami w Polsce, zwłaszcza w odniesieniu do nauki teologii. Ważnym bowiem wydarzeniem było wprowadzenie nauki religii do szkół państwowych. Ponieważ Kościół w Polsce nie dysponował wtedy jeszcze odpowiednią kadrą nauczycielską do podjęcia tej misji, stąd Wydział Teologii KUL włączył się bardzo aktywnie w proces intensywnego przygotowania nowych zastępów katechetów – nauczycieli religii. Do istniejących już filii w Opolu i Katowicach dołączyły teraz nowe w Gdańsku (Gdański Instytut Teologiczny) a później Radomski Instytut Teologiczny i Świętokrzyski Instytut Teologiczny w Kielcach. Z wydziałem związane też zostały seminaria duchowne. Ponadto ówczesny dziekan promował usamodzielnienie się filii, jak

w przypadku powstania Uniwersytetu w Opolu z samodzielnym Wydziałem Teologicznym.

Zrozumiałe jest, że ks. prof. Weiss nie tylko skutecznie wspierał tego typu przedsięwzięcia i pomagał w tworzeniu zamiejscowych ośrodków Wydziału Teologii KUL, ale – gdy tylko było to możliwe – promował, wizytował, uczestniczył w egzaminach wstępnych, inauguracyjnych lub zakończeniach roku pracy. Przy tej okazji często wygłaszał też okolicznościowe wykłady.

Ważnym polem działania Wydziału Teologii KUL w tym czasie, z pełną aprobatą i mocnym poparciem dziekana, było otwarcie się na sprawy Kościoła na Słowacji i Ukrainie. Choć początki tej współpracy przebiegały w atmosferze niezwykle spontaniczności, a przy tym niemałej prowizorki, niemniej zaoferowana pomoc rychło zaowocowała instytucjonalnymi, opartymi na międzynarodowych umowach, rozwiązaniami.

Jako że do ważnych obowiązków każdego dziekana – to tak tytułem egzemplifikacji – należy przewodniczenie różnym gremiom egzaminacyjnym, warto może dodać, że ks. Weiss w latach 1990-1999 przewodniczył ok. 1300 egzaminom magisterskim, a w okresie od 1993 do 1999 – 173 doktoratom i 27 kolokwium habilitacyjnym.

## Szanowni Państwo,

o czym nie wolno nam dziś i na przyszłość zapominać, gdy wdzięcznością i serdecznością otaczamy w tej chwili Drogiego nam Solenizanta, ks. profesora A. Weissa – człowieka nauki, byłego dziekana, dobrego człowieka, całkowicie i bez reszty oddanego Naszemu Uniwersytetowi i wszystkim jego sprawom? A właśnie o tym, że jest pośród nas człowiek, który na co dzień umie dzielić się sercem, potrafi dostrzegać innych, skutecznie zapobiegać ludzkim łzom, a jeśli już się pojawiają – tu umie dzielić je sprawiedliwie, to znaczy po połowie. Że jest między nami człowiek, który żyje zasadą i skutecznie jej uczy: że dzielony smutek – jest tylko połową smutku, a dzielona radość – jest podwójną radością. Że jest między nami człowiek, któremu zawsze była bliska nasza *Alma Mater* z jej hasłem programowym – *Deo et Patriae*, bo to również Jego hasło; bliska poprzez służbę prawdzie, a to również Jego zasada, i bliska z racji na świadectwo, które i dla Niego jest życiowym priorytetem. Dlatego możemy Ci dziś – Drogi nasz Księżę Profesorze i Kochany Solenizancie – powiedzieć to jedno, tylko to jedno: DZIĘKUJEMY.

ks. Jan Walkusz



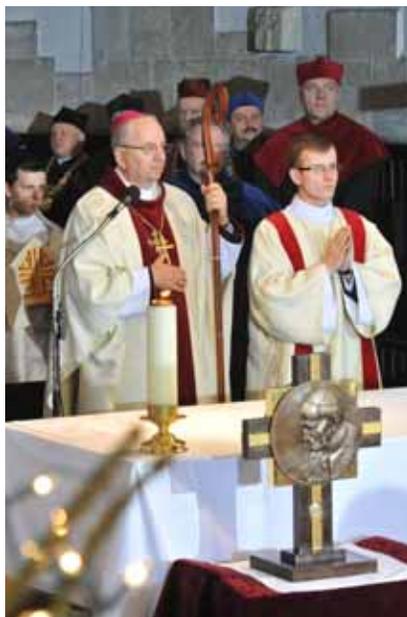
# Relikwie bł. Jana Pawła II w Kościele Akademickim KUL

**W Niedzielę Chrztu  
Pańskiego, 8 stycznia  
2012 r., do Kościoła  
Akademickiego KUL zostały  
uroczyście wprowadzone  
relikwie błogosławionego  
Jana Pawła II.**

Msza św. sprawowana była w intencji społeczności akademickiej KUL, przyjaciół, absolwentów i dobrodziejów (żyjących i zmarłych), a Eucharystii przewodniczył abp prof. Stanisław Budzik, Wielki Kanclerz KUL. „Poprzez znak relikwii krwi Wielki Papież wraca do swojego uniwersytetu, w którym wykładał przez prawie ćwierć wieku i który nawiedził jako następca św. Piotra 25 lat temu” – powiedział w homilii. Przypomniał także pytanie Jana Pawła II zadane Francuzom: „Francjo, najstarsza córo Kościoła, co uczyniłaś ze swoim chrztem? Dziś pyta naszą ojczyznę, nasz Kościół, nasz uniwersytet, każdego z nas: co uczyniłaś ze swoim chrztem, ty nad którym kiedyś otworzyło się niebo? Co zrobiliśmy z orędziem wielkiego papieża, czy otworzyliśmy, tak jak chciał, Chrystusowi wszystkie drzwi, czy każdy z nas ma swoje Westerplatte, zespół wartości, o które należy walczyć za wszelką cenę, wymiar zadań i powinności, od których nie można się uchylić? Czy papieskie wezwania: *uniwersytecie służ prawdzie*, wypisane na tablicy pamiątkowej, jest również wypisane w naszych sercach?”

Relikwiarz po okadzeniu i ukazaniu wiernym, w uroczystej procesji przeniesiony został do przygotowanej niszy. Następnie Rektor KUL ks. prof. Stanisław Wilk odczytał Modlitwę do błogosławionego Jana Pawła II:

Błogosławiony Janie Pawle II, nasz Patronie, oto my, społeczność Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, przyjmujemy z radością, dumą, ale i zobowiązaniem szczególny znak twojej obecności pośród nas w cząstce twojej krwi. Przyjmujemy i umieszczamy ją w materialnej przestrzeni murów naszego akademickiego kościoła. Czynimy to w nadziei, że przez twoje wstawiennictwo otrzymamy nową moc do



budowania na Ewangelii i dekalogu wyżywn życia i wiary w naszej społeczności, rodzinach oraz w nas samych.

Niech wszyscy, którzy będą tutaj trwali na modlitwie i zamyśleniu doświadczać siły do zdobywania mądrości i wiedzy, do rozumienia samych siebie w Jezusie Chrystusie oraz do wypływania na głębię znaków czasu w trzecim tysiącleciu od narodzenia Chrystusa.

Spoglądanie na cząstkę twojej krwi i okazywanie jej czci niech ożywia w nas twoje świadectwo i ofiarę życia na rzecz wierności swojemu powołaniu. Niech ożywia w nas twoje świadectwo odwagi w głoszeniu przekonań umysłu i serca.

W naszym zaufaniu i oddaniu Jezusowi Chrystusowi i Jego Matce Maryi pośród naszych zadań, postanawiamy powtarzać twoje wyznanie: «Totus Tuus – Cały Twój».

Z tobą będziemy tutaj wołać do Boga za naszą Ojczyznę: «Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi».

Nasz Profesorze, wstawiaj się za nami, abyśmy mogli wypełniać twoje słowa sprzed dwudziestu pięciu lat podczas wizyty apostołskiej w naszej Uczelni: «Uniwersytecie! Służ Prawdzie! Jeżeli służysz Prawdzie – służysz Wolności. Wyzwalaniu Człowieka i Narodu. Służysz Życiu!»

Bądź z nami, aby udzielała się nam twoja umiejętność oddziaływania na młode pokolenie w jego decyzjach, trudnościach i zagrożeniach.

Niech przez ciebie Bóg w Trójcy Najświętszej Jedyń będzie uwielbiony. Niech będzie uwielbiony za Ciebie. Niech będzie uwielbiony w naszej jedności z tobą. Błogosławiony Janie Pawle II, módl się za nami. Amen.

Relikwiew w postaci kropli krwi bł. Jana Pawła II wsączonej w kawałek białej tkaniny przekazał naszej wspólnocie akademickiej kard. Stanisław Dziwisz, Metropolita Krakowski. Sam relikwiarz zaprojektował prof. Gustaw Zemła, a jego symbolikę wyjaśnia ks. prof. Ryszard Knapieński, Kierownik Katedry Historii Sztuki Kościelnej: „Czcigodna relikwia uzyskała godną oprawę artystyczną w dziele sztuki religijnej wybitnego artysty. Stanowi ją ozdobiony złożonym kanelowaniem krzyż przenikający się z również złożonym kwadratem symbolizującym Ziemię. Na awersie krzyża nałożony jest reliefowy medalion z portretową podobizną bł. Jana Pawła II i jego własnoręcznym autografem. Rewers zawiera Oblicze Matki Bożej z Jasnogórskiego Obrazu, w którym artysta wprowadził symboliczną Iżę, wypływającą z lewego oka. Stanowi to mimowolne nawiązanie do kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej otaczanego czią w katedrze lubelskiej jako Madonny Płaczącej. Relikwiarz stoi na marmurowej płytce z wygrawerowanym zawołaniem papieskim: TOTUS TUUS.

Dla umieszczenia relikwiarza w kościele akademickim wybrano drugi filar po lewej stronie, wewnątrz arkady na przejściu z nawy głównej do nawy bocznej. Taka lokalizacja nawiązuje do prądowej tradycji wmurowywania relikwii w fundamenty, filary lub kolumny, albo w ściany kościołów. W alegorycznym rozumieniu oznacza to, że podobnie jak Apostołowie, również święci są elementami konstytutywnymi Kościoła, na których wspiera się cała budowla. Widomym tego znakiem są ich relikwie, umieszczone w strukturze budowli. W znaczeniu konstrukcyjnym filary dźwigają całą budowlę kościoła jako budynku. Natomiast w znaczeniu symbolicznym ułokowane w nich święte szczątki (relikwie) wyrażają myśl, że Kościół Chrystusowy jest apostołski i święty”.

Oprawę relikwiarza stanowią wykute w brązie fragmenty testamentu Jana Pawła II. KB

**8 grudnia 2011 r. Prezydium Polskiej Komisji Akredytacyjnej podjęło uchwałę w sprawie wyróżnienia jakości kształcenia na kierunku „filozofia” na Wydziale Filozofii KUL. Jest to pierwszy tak wysoko oceniony kierunek na całej Lubelszczyźnie**

**W**yróżniająca ocena jakości kształcenia przyznana kierunkowi „filozofia” przez Polską Komisję Akredytacyjną jest zasługą wszystkich tych, którzy tworzyli i tworzą społeczność Wydziału – pracowników naukowych i administracyjnych oraz studentów i doktorantów.

Punktem wyjścia przyznanego „filozofii” wyróżnienia była wizytacja PKA z roku 2008, po której kierunek otrzymał pozytywną ocenę na lata 2009–2014. Pozytywna ocena kierunku stanowi wyraz realizacji obowiązujących standardów: komisja bada całe spektrum kształcenia w zakresie kadry i prowadzonych przez nią badań, programu studiów, sposobu organizacji kształcenia, wewnętrznego systemu zapewniania jakości kształcenia, realizacji efektów kształcenia oraz ich ewaluacji z uwzględnieniem losów absolwentów kierunku, a także materialnego wymiaru zaplecza naukowo-dydaktycznego. Ocena wyróżniająca przyznawana jest po dokonaniu oceny wszystkich, bądź większości jednostek organizacyjnych prowadzących określony kierunek. Jej celem jest wskazanie tych ośrodków uniwersyteckich, które w prowadzeniu kierunku odznaczają się wyróżniającą koncepcją kształcenia oraz wysokim poziomem i wzorową organizacją prowadzonej działalności dydaktycznej i naukowej we wszystkich nadmienionych wyżej aspektach.

Doceniając rangę Wydziału Prezydium PKA stwierdza, że „Wydział Filozofii należy do filarów Uniwersytetu i cieszy się uznaniem w społeczeństwie i świecie. Filozofowie odgrywali w tym Uniwersytecie wybitną rolę intelektualną i organizacyjną, bowiem filozofia traktowana jest według maksymalistycznie pojętej wizji, obejmującej wszystkie dziedziny wypracowane w jej dziejach. Rozwojowi filozofii sprzyjał nie tylko tak szeroki profil badań prowadzonych przez zdolnych badaczy, ale także działalność wybitnych myślicieli, którzy weszli do historii filozofii polskiej współtworząc znaną w świecie Lubelską Szkołę Filozoficzną. Cechą charakterystyczną Wydziału Filozofii KUL jest symbioza filozofii i przyrodznawstwa”.

Uznanie jakości prowadzonych na Wydziale Filozofii badań, przywoła-

## Wyróżnienie dla filozofii

ne w uchwale PKA, znalazło już swoje potwierdzenie w ostatniej ocenie parametrycznej jednostek naukowych za lata 2005–2009, w której Wydział uzyskał najwyższą kategorię zajmując trzecią pozycję w grupie jednostek jednorodnych „N3 – nauki o kulturze, filozofia, nauki teologiczne”. Wyrazem aktywności badawczej kadry naukowej Wydziału są liczne publikacje i żywy udział w dyskursie naukowym nie tylko na poziomie środowiskowym czy ogólnopolskim, ale i międzynarodowym. Współpraca z zagranicznymi ośrodkami naukowymi nie ogranicza się do wizyt czy staży pracowników Wydziału w tych jednostkach, bądź członkostwa w prestiżowych projektach badawczych i organizacjach naukowych, ale ma charakter dwustronny – uznani w świecie profesornie filozofii nie tylko uczestniczą w organizowanych przez Wydział konferencjach, ale też wchodzi w skład Rady Naukowej „Roczników Filozoficznych” i prowadzą wykłady będące częścią programu studiów filozoficznych. Do tych ostatnich należą Wykłady im. o. Jacka Woronieckiego, czy – zaakcentowane w dokumencie PKA – Wykłady im. ks. Stanisława Kamińskiego organizowane od 2001 r. przez prof. E. A. Lekką-Kowalik, skupiające światowej sławy specjalistów, takich jak Barry Smith (SUNY, Buffalo), Richard Swinburne (Oxford University), John Searle (University of California, Berkeley), Peter Simons (University of Leeds), Simon Blackburn (University of Cambridge), Susan Haack (University of Miami), Peter van Inwagen (University of Notre Dame), William Sweet (St Thomas University), Linda Zagzebski (University of Oklahoma) oraz prof. Eleonore Stump (St Louis University).

Obok działalności badawczej kadry Wydziału Filozofii, uchwała PKA podkreśla mniej lub bardziej wymierne walory studiowania kierunku „filozofia”, dostrzeżone nie tylko w perspektywie konstrukcji programów i koncepcji kształcenia, ale uwzględniające aktywność obecnych lub byłych studentów i doktorantów kierunku, uczestniczących we wszystkich przejawach życia Wydziału. Komisja nie tylko eksponuje wagę wykształcenia filozoficznego jako takiego: „Studia filozoficzne pomagają w ukształtowaniu zreflektowanej postawy życiowej, stymulując niekonwencjonalność myślenia, istotną w procesie twórczym, wymaganym w każdej dziedzinie zawodowej. Absolwenci kierunku

znajdują pracę niejednokrotnie łatwiej niż ich rówieśnicy po bardziej zawodowo nastawionych studiach”. Prezydium PKA doceniło specyfikę filozofii nauczanej na KUL: „koncepcja kształcenia umożliwia zdobycie nie tylko wiedzy ogólnej, ale także sprawności w zakresie docieklivosti intelektualnej oraz umiejętności zreflektowanego wydawania sądów oraz uargumentowanego, precyzyjnego i jasnego mówienia i pisania, komunikowania się i prowadzenia dyskusji. Nie bez znaczenia jest także możliwość wykorzystania filozofii w racjonalizacji światopoglądu i kojarzenia z wiedzą z zakresu nauk przyrodniczych”. Przyznanej „filozofii” ocenie wyróżniającej sprzyja bogata oferta dydaktyczna z uwzględnieniem szczególnej roli, jaką w strukturze Wydziału pełnią studia doktoranckie, w których uczestniczy aż 147 osób. PKA dostrzegła, że duża liczba pracowników w polskich instytutach filozofii wywodzi się właśnie z Wydziału Filozofii KUL, w niektórych ośrodkach stanowiąc wręcz trzon tamtejszych jednostek.

Godne podkreślenia jest docenienie przez PKA szczególnej roli Wydziału wpisanej w misję Uniwersytetu, jaką jest „prowadzenie badań naukowych w duchu harmonii między nauką i wiarą, kształcenie i wychowanie inteligencji katolickiej oraz współtworzenie chrześcijańskiej kultury”. PKA dostrzegła także znaczenie KUL w latach PRL, gdy „był ostoją niezależnej od ideologii, wolnej myśli filozoficznej i społecznej”. Doceniła długą historię Wydziału, jego wielkie postacie „z Janem Pawłem II na czele”, a nade wszystko skryształowaną tożsamość Wydziału, wyrażającą się w dbałości „o wysoki poziom badań naukowych i kształcenia akademickiego, pogłębianie i upowszechnianie chrześcijańskiej wizji człowieka i świata w kontekście wyzwań współczesności, trosce o zachowanie i rozwój najcenniejszych tradycji i formowanie w tym duchu młodego pokolenia w świecie nauki, filozofii i kultury Wschodu i Zachodu”.

W perspektywie zadań, jakie stoją zarówno przed Wydziałem Filozofii, jak i całym Uniwersytetem w związku ze zmianami w ustawodawstwie dotyczącym szkolnictwa wyższego pozostaje mieć nadzieję, że nie tylko „filozofia”, ale także pozostałe kierunki prowadzone na Wydziale Filozofii i wpisujące się w jego tradycję badawczą, spotkają się z wysokim uznaniem instytucji monitorujących jakość kształcenia.

Anna Starościc



# Dr Barbara Niebelska-Rajca

## laureatką Nagrody Premiera



*Wśród laureatów nagród Prezesa Rady Ministrów w roku 2011 znalazła się Pani Dr Barbara Niebelska-Rajca, asystentka Katedry Literatury Staropolskiej KUL. Nagrodzona została jej rozprawa doktorska pod tytułem „Kategorie energei i energei w refleksji teoretycznej i literaturze polskiego baroku”, napisana pod kierunkiem prof. Mirosławy Hanusiewicz-Lavallee. Praca wkrótce ukaze się drukiem w prestiżowej serii PAN „Studia staropolskie”.*

To już drugie takie wyróżnienie dla doktoratu napisanego w Katedrze Literatury Staropolskiej pod kierunkiem prof. Mirosławy Hanusiewicz-Lavallee (wcześniej Nagrodę Premiera za rozprawę doktorską otrzymał dr Wiesław Pawlak).

Dr Barbara Niebelska-Rajca już kończąc studia polonistyczne uzyskała szczególne wyróżnienie, a mianowicie

pierwszą nagrodę w VI edycji Ogólnopolskiego Konkursu im. prof. Czesława Zgorzelskiego za najlepszą pracę magisterską w kategorii literaturoznawstwa (2006). Od 2010 roku jest asystentką Katedry Literatury Staropolskiej KUL. W kręgu jej zainteresowań naukowych jest: estetyka, poetyka i retoryka wieków dawnych; rozwój europejskich doktryn artystycznych (zwłaszcza kształtowanie

się nowożytnych koncepcji mimetyzmu literackiego i piktoralnego); korespondencje literatury i sztuki; polsko-włoskie powinowactwa kulturowe; ewolucja głównych kategorii estetycznych baroku (koncept, metafora, cudowność, zasada contrapositionum), europejskie XVII-wieczne tendencje estetyczne jako antecedenecje współczesnych koncepcji sztuki (kreacja, kryterium nowości, dyrektywa zaskoczenia, elementy fantastyki).

Nagroda Prezesa Rady Ministrów jest przyznawana corocznie za wyróżnione rozprawy doktorskie i habilitacyjne oraz działalność naukową, naukowo-techniczną lub artystyczną.

Nagrodzona praca dr Barbary Niebelskiej-Rajcy to erudycyjna i niewątpliwie wybitna dysertacja doktorska. Trzeba podkreślić, że poetyka historyczna jest dziś – nie tylko wśród polskich literaturoznawców – unikalną przestrzenią poszukiwań naukowych, bardzo rzadko też przyciągającą uwagę młodych autorów. Tym większa wartość prezentowanej rozprawy.

Podstawa materiałowa tej obszernej dysertacji jest bardzo bogata; autorka analizuje kilkadziesiąt szesnasto- i siedemnastowiecznych traktatów teoretycznych (łacińskich, włoskich, francuskich i angielskich), w tym także nieznanne lub zapomniane polskie poetyki szkolne, a deklaracje teoretyków konfrontuje z najważniejszymi dziełami literackimi polskiego baroku, weryfikując adekwatność formuł normatywnych. Rozprawa daje też więcej niż zapowiada, gdyż analiza teorii nowożytnych przeprowadzona została w kontekście bardzo starannego omówienia odpowiednich wątków koncepcji starożytnych, z retoryką Arystotelesa na czele. Budzi podziw nie tylko bogactwo podstawy materiałowej tej dysertacji, ale też wyjątkowa erudycja Autorki, która przedstawia czytelnikowi zarówno własną, oryginalną analizę badanych zagadnień żywości i naoczności stylu, jak też pełny, najbardziej aktualny stan badań nad tą problematyką, dotychczas nieprzedstawiony w polskiej literaturze przedmiotu,

a obejmujący kilkaset rozpraw w głównych językach europejskich.

Rozprawa dr Barbary Niebelskiej-Rajcy ma charakter komparatystyczny i interdyscyplinarny; polska myśl teoretyczna i literatura epoki baroku zostały tu ukazane w rozległym kontekście porównawczym, także pozaliterackim, autorka bowiem ze swobodą i erudycją wykorzystuje odniesienia do sztuk plastycznych dla przedstawienia zagadnień estetycznych. Przenikanie się dyskursu z zakresu historii literatury, poetyki historycznej, teorii literatury, historii sztuki, estetyki i filozofii jest charakterystyczną cechą tej dysertacji i pozwala dostrzec unikalne kompetencje naukowej autorki. Niezwykła subtelność analityczna i dyscyplina logiczna ujawniają się w skomplikowanych analizach pojęciowych, a wrażliwość, wyobraźnia, lecz także nieskazitelny warsztat filologiczny znajdują odzwierciedlenie w oryginalnych propozycjach interpretacyjnych.

Dysertacja dr Barbary Niebelskiej-Rajcy w trzech kolejnych rozdziałach przedstawia ewolucję greckich kategorii retorycznych *enargeia* i *energeia*, kluczowych dla tak ważnej w baroku dyrektywy żywości stylu, w nowożytnej teorii mimetycznej oraz w literaturze XVI i XVII wieku. Pojęcia te zostały ukazane jako istotne elementy dawnej świadomości teoretycznoliterackiej, fundamentalne dla kształtowania się nowożytnych koncepcji estetycznych, formułowanych w dyskusji z estetyczną tradycją starożytności. Ich analiza umożliwiła wyeksponowanie specyfiki XVII-wiecznej recepcji antyku oraz określenie odrębności barokowego systemu estetycznego, rozpoznanie relacji badanych kategorii względem typowych dla baroku form estetycznych: dynamicznej metafory, conceptu, poetyki *meraviglia*. Przenikliwe studium transformacji kategorii antycznych w kulturze wczesnonowożytnej jest bardzo poważną i oryginalną propozycją redefinicji dotychczasowych ujęć estetyki barokowej i próbą opisanie jej paradoksalnej relacji względem dziedzictwa klasycznego.

Recenzenci podkreślali niezwykłą wartość źródłową rozprawy pani dr Barbary Niebelskiej-Rajcy, budzącą podziw erudycją, subtelnością analiz teoretycznych stowarzyszoną z tak rzadkim u młodych uczonych zmysłem syntezy, maksymalizm i swoisty idealizm poznawczy przenikający tę niezwykłą dysertację.

*(Z uzasadnienia zgłoszenia rozprawy doktorskiej do nagrody Prezesa Rady Ministrów autorstwa prof. Mirosławy Hanusiewicz-Lavalle)*

# Gościnne wykłady Zespołu EEG Instytutu z Warszawy

**17 stycznia 2012 roku  
odbyły się wykłady gościnne  
zespołu z Instytutu EEG  
Biofeedback z Warszawy.  
Wykłady były skierowane  
do studentów II i V roku  
psychologii WNS KUL.**

EEG Instytut jest prężnie działającym ośrodkiem naukowo-szkoleniowym oraz naukową placówką medyczną, która prowadzi zarówno certyfikowane szkolenia dla psychologów, lekarzy, pedagogów, logopedów, jak również zajmuje się indywidualną terapią pacjentów. W swojej działalności prowadzi diagnostykę i terapię specjalistyczną dla dzieci z zaburzeniami rozwojowymi, z problemami uczenia się oraz zachowania. Prowadzi również sprzedaż sprzętu specjalistycznego oraz spotkania i seminaria naukowe połączone z supervizją.

Zespół EEG Instytutu reprezentowały następujące osoby: dr n. med. Michaela Pakszys, wybitna neurofizjolog i Dyrektor Instytutu oraz dr Denisa Esterhazy, mgr Dariusz Gołębiewski i mgr Jarosław Stokowski. Dr M. Pakszys wygłosiła wykład pt. „Biofeedback w aspekcie psychologii zdrowia” skierowany do studentów II roku psychologii oraz „Biofeedback w propozycji integralnego podejścia terapeutycznego” dla studentów V roku psychologii. Zespół EEG Instytutu zaprezentował sprzęt oraz przeprowadził warsztaty praktyczne z zakresu wykorzystania EEG Biofeedbacku.

W wykładach uczestniczył ks. prof. Kazimierz Popielski, wieloletni Kierownik Katedry Psychoterapii i Psychologii Zdrowia KUL. W 2000 roku wprowadził on przedmiot „psychologia zdrowia” do programu studiów psychologicznych, nieco później poszerzył go o Biofeedback, zarówno w aspekcie psychologii zdrowia, jak i w integralnym podejściu terapeutycznym. Na początku wykładów dr M. Pakszys podkreśliła, że Instytut Psychologii KUL jako jeden z pierwszych w Polsce wprowadził Biofeedback do programu nauczania psychologii.

Biofeedback jest nową i skuteczną metodą terapeutyczną pozwalającą zintensyfikować skuteczność funkcjonowania umysłu. Jest to metoda oparta

o tzw. biologiczne sprzężenie zwrotne, które pomaga uzyskać samokontrolę nad funkcjami organizmu. Obejmuje różnorodne techniki treningowe i terapeutyczne usprawniające funkcje umysłu-ciała.

Terapię EEG Biofeedback stosuje się w przypadkach problemów szkolnych (np. w sytuacji gorszych wyników w szkole, dysleksji, dysgrafii itp.), zaburzeń koncentracji uwagi, zaburzeń zachowania (np. nadpobudliwości psychoruchowej, impulsywności, agresji), zaburzeń snu, stanów lękowych, natręctw, depresji, przewlekłych bólów głowy i migreny, różnych rodzajów uzależnień (np. gry hazardowe, alkohol, narkotyki), w zaburzeniach anoreksji i bulimii, w zespołach przewlekłego zmęczenia, padaczce oraz w rehabilitacji po urazach, udarach, itp.

Treningi EEG Biofeedback można także stosować w celu poprawy szybkości zapamiętywania i uczenia się, kreatywności myślenia, koncentracji uwagi. Stosuje się je również w celu relaksacji, redukcji stresu, poprawy samopoczucia.

Zespół EEG Instytutu zaprezentował najnowszy sprzęt specjalistyczny, m.in. aparaty *AVS*, *System Nexus* oraz *System Mindball Game*.

Prezentowane wykłady i warsztaty praktyczne zostały przyjęte z dużym zainteresowaniem słuchaczy. Na zakończenie spotkania słuchaczy czekała niespodzianka przygotowana przez Panią dr. M. Pakszys. Wśród obecnych na sali uczestników spotkania zostały wylosowane dwie osoby, którym Dyrektor EEG Instytutu ufundowała bezpłatne pięciodniowe certyfikowane szkolenia w Warszawie.

Lilia Suchocka



## Cykl: 100 lat KUL

22 lutego minęła 90 rocznica śmierci ks. Idziego Radziszewskiego. Z tej okazji Wydział Filozofii przygotował jubileuszową sesję i wydał niepublikowany doktorat założyciela i pierwszego rektora KUL. Wspomnienie to jest okazją, aby powrócić do wydarzeń z początku działalności naszego Uniwersytetu. Jedno z nich – pierwszą uroczystą inaugurację, która miała miejsce w poniedziałek 9 grudnia 1918 r. opisuje w swym tekście Patrycja Burba, doktorantka na Wydziale Filozofii. Czy ustalenie tej daty można nazwać odkryciem i tekst ten wpłynie na obchody kolejnych rocznic rozpoczęcia działalności naszego Uniwersytetu? W moim przekonaniu, które znajduje swoje potwierdzenie chociażby w datowaniu

dokumentów ilustrujących artykuł, nie ma przeszkód ku temu, by uznawać za datę początku działalności KUL dzień 8 grudnia 1918 r. Zarówno pierwsza, jak i współczesne uroczyste inauguracje mają jednak charakter symboliczny.

Przegląd Uniwersytecki, mając na uwadze, że zbliża się wielkimi krokami (dla Przeglądu Uniwersyteckiego to dokładnie 42 kroki) 100. rocznica powstania KUL, którą będziemy świętować w 2018 r., a więc za niespełna 7 lat, rozpoczyna tą publikacją cykl artykułów, które mamy nadzieję, staną się inspirującą do wspomnień i refleksji zapowiedzią tego Jubileuszu. Rubryka **100 lat KUL** ma bowiem przypomnieć najważniejsze postaci i wydarzenia z historii naszej *Alma Mater*.

Radostaw Halas

# Data pierwszej uroczystej inauguracji na KUL

100 lat KUL

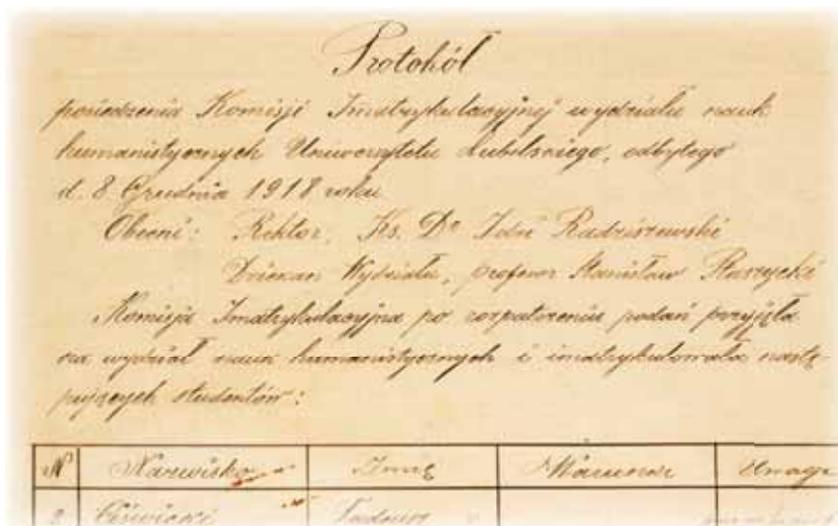


18

Katolicki Uniwersytet Lubelski, realizujący misję wszechstronnego kształcenia młodzieży akademickiej, sięga swymi korzeniami *Academia et Universitas Vilniensis Societatis Jesu*, Rzymsko-Katolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu, a nawet tradycji XVI-wiecznej Akademii Zamojskiej. Oficjalnie, na mapie polskich uniwersytetów, KUL pojawił się jako jeden z pierwszych ośrodków naukowych w roku 1918 – wyprzedzając tym samym większość polskich szkół wyższych m.in. Uniwersytet w Poznaniu. Lubelska *Alma Mater* ustępuje wiekiem jedynie Uniwersytetowi w Krakowie oraz Warszawie (Uniwersytet Lwowski i Wileński posiadają obecnie odrębną przynależność państwową).

Uniwersytety, będące żywym tworem i organizmem społecznym „wrzuconym w dzieje”, legitymują się zawiłą genealogią, transformacjami strukturalnymi oraz bogactwem filiacji międzyuczelnianych. Najstarsze polskie wszechnice zmieniały swoje statuty, nazwy, siedziby. Daty założenia szkół wyższych są więc często płynne i nieostre, stąd nierzadko pojawiają się trudności w ich ustaleniu. Problem ten dotyczy także wyznaczenia właściwej daty powstania KUL-u.

Powszechnie w literaturze przedmiotu za datę inauguracji pierwszego roku akademickiego, a tym samym za datę powstania Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, przyjmuje się 8 grudnia 1918 r. Na podstawie analizy artykułów ówczesnej prasy i nielicznych dokumentów kościelnych można jednak wywnioskować, iż owa inauguracja odbyła się 9



grudnia 1918 r. Pod datą 6 grudnia na stronie tytułowej „Głos Lubelski” informuje: „Uniwersytet Lubelski rozpoczyna w poniedziałek 9 grudnia wykłady na wszystkich wydziałach (...)” (Wobec ukończenia prac Komisji Kwalifikacyjnej, GL, 6 XII 1918, nr 335, s. tytułowa). 8 grudnia (powszechnie przyjęta data inauguracji) „Głos Lubelski” donosi: „Uniwersytet przystępuje do zajęć odkładając na czas późniejszy uroczystą inaugurację” (Uniwersytet Lubelski, GL, 8 XII 1918, nr 337, s. 2). Podobna informacja pojawia się także 8 grudnia w „Ziemi Lubelskiej”: „Z Uniwersytetu otrzymaliśmy następujący komunikat: Uniwersytet przystępuje do zajęć odkładając na czas późniejszy uroczystą inaugurację” (Uniwersytet Lubelski rozpoczyna pracę, ZL, 8 XII 1918, nr 509 – dodatek, s. 3). Uniwersytet, w dniu sugerowanej

daty inauguracji, podał więc komunikat do prasy o przesunięciu terminu inauguracji. Termin ten został wyznaczony na 9 grudnia, o czym informuje dalsza część komunikatu: „W poniedziałek (8 grudnia przypadał w niedzielę – P. B.) 9 grudnia r.b. rozpoczną się wykłady na Uniwersytecie na wszystkich wydziałach (...). W dniu tym o godz. 10. rano w kościele seminaryjnym (po-misjonarskim) J.E. Bp Fulman odprawi Mszę świętą na intencję rozpoczęcia wykładów, bezpośrednio po nabożeństwie odbędzie się w gmachu uniwersyteckim uroczystość immatrykulacji studentów, poprzedzona przemówieniem J.M. Rektora, praelata ks. I. Radziszewskiego oraz wykład inauguracyjny profesora Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych dra Henryka Radziszewskiego” (Tamże). „Głos Lubelski” wydawany raz dziennie,

9 grudnia nie opublikował żadnej informacji o Uniwersytecie Lubelskim (redakcja uczestnicząc w uroczystościach w kościele i na uniwersytecie opublikowała relację dotyczącą inauguracji dzień później, 10 grudnia – 9 grudnia przygotowywano ją prawdopodobnie do druku). (Otwarcie Uniwersytetu Lubelskiego, GL, 10 XII 1918, nr 339, s. 2). „Ziemia Lubelska” posiadająca wydanie: poranne, popołudniowe i wieczorne, **9 grudnia** podała do wiadomości: „w dniu dzisiejszym czwarta wszechnica lubelska, chluba i zaszczyt Lublina rozpoczyna swą pracę. Daliśmy w swoim czasie gorący wyraz radości z powodu otwarcia Uniwersytetu w naszym mieście. Dziś więc chcemy w kilku tylko słowach serdecznie pozdrowić Uniwersytet przystępujący do swej właściwej działalności” (Wszechnica Lubelska, 9 XII 1918, nr 595, s. 2). Podobnie jak w przypadku „Głosu Lubelskiego”, 10 grudnia pojawia się w „Ziemi Lubelskiej” obszerne streszczenie z uroczystości inauguracyjnych (Otwarcie Wszechnicy Lubelskiej, 10 XII 1918, nr 598, s. 2). W organie prasowym diecezji lubelskiej – „Wiadomościach Diecezjalnych Lubelskich” ukazuje się artykuł pod tytułem „Otwarcie Uniwersytetu Lubelskiego”, w którym czytamy: „Dzień **9 grudnia** będzie pamiętny w dziejach miasta Lublina i całej Polski. W dniu tym bowiem po nabożeństwie, odprawionem przez J. E. Ks. biskupa Fulmana, Uniwersytet zaczął swoją pracę” (Otwarcie Uniwersytetu Lubelskiego, WDL, XII, nr 1, s. 30-31). O dacie 9 grudnia jako dacie inauguracji informuje także Dziennik Czynności Biskupa Lubelskiego. Pod datą 8 grudnia zapisano: „Z okazji Święta Niepokalanego Poczęcia N. Maryi Panny J.E. Ks. Biskup celebrował sumę”, nie ma więc tu żadnej wzmianki o Uniwersytecie. Natomiast pod datą **9 grudnia** widnieje informacja: „O godzinie 10-iej z okazji otwarcia Uniwersytetu Lubelskiego odprawił Ksiądz Biskup w kościele Seminarium Mszę świętą, wypowiedział naukę, a po nabożeństwie wziął udział w inauguracji” (Dziennik Czynności J. E. Biskupa Lubelskiego, WDL, XII, nr 1, s. 32). W liście biskupa Fulmana do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego również pada data 9 grudnia 1918 r.: „Pierwsza [odpowiedź ministerstwa – P.B.] – udzieliła im koncesji na założenie Uniwersytetu, który też niebawem, **9 grudnia** 1918 r., został otwarty” (AAL, Akta Kurii Biskupiej Lubelskiej. Katolicki Uniwersytet Lubelski. vol. 1. 1918-1927. rep. 61.VIII.1. k. 48). Za datą 9 grudnia przemawia także wypowiedź samego ks. I. Radziszewskiego: „Jeśli

wźmiemy nasze czasy, to zobaczymy, że istnieje 19 uniwersytetów katolickich, erygowanych przez Stolicę Apostolską, mianowicie dziesięć w Europie, tj. belgijski w Lowanium, pięć francuskich – w Paryżu, Lille, Angers, Tuluzie, Lionie; jeden szwajcarski – we Fryburgu, jeden irlandzki – w Dublinie; jeden włoski, świeżo otwarty w Mediolanie, i jeden polski w Lublinie, otwarty na mocy pozwolenia rzymskiego **9 grudnia** 1918 r., a kanonicznie erygowany przez Stolicę Apostolską dekretem z 25 lipca 1920 r.” (Uniwersytet katolicki w Polsce, Ks. Idzi Benedykt Radziszewski. Pisma, s. 377). Rektor Radziszewski nie wspomina o dacie 8 grudnia. W mowie inauguracyjnej rok akademicki 1919/20 ks. Radziszewski zaznaczył, że zajęcia w roku akademickim 1918/19 trwały od **9 grudnia** 1918 r. do 20 czerwca 1919 r. (Uniwersytet Lubelski, GL, 10 X 1919, nr 252, s. 2). Również w przemówieniu inauguracyjnym z 21 listopada 1920 r. wspominał: „Przed dwoma laty, **9 grudnia** 1918 r., otwieraliśmy nasz pierwszy w Wolnej Polsce po wyrzuceniu okupantów Uniwersytet” (Inauguracja roku szkolnego na Uniwersytecie Lubelskim, ZL, 23 XI 1920, s. 2).

Data powstania Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego nie może być także rozciągnięta na okres: 8-9 grudnia, gdyż powyższe relacje nie zawierają żadnej wzmianki o odbywających się 8 grudnia jakichkolwiek uroczystościach. Natomiast relacje z 10 grudnia potwierdzają, iż zarówno msza święta, immatrykulacja, przemówienia, odczyt telegra-

mów oraz błogosławieństwo biskupów miały miejsce 9 grudnia 1918 r.

Powstanie Uniwersytetu jest procesem. Za datę jego założenia można przyjąć słynną Konferencję Biskupów z 27 lipca 1918 r., datę pojawienia się w prasie pierwszych informacji o rozpoczęciu zapisów na Uniwersytet Lubelski 5 września 1918 r., czyli początku jego administracyjnej działalności, bądź datę inauguracji pierwszego roku akademickiego i rozpoczęcia działalności naukowo-dydaktycznej. Jeśli jednak powstanie Wszechnicy wiązać z pierwszą uroczystą inauguracją to należałoby wskazać raczej na datę 9 grudnia. Dzień 8 grudnia 1918 r., utrwalił się zaś w pamięci Uniwersytetu zapewne z powodu tradycji kościelnej wiązania rozpoczęcia lub zwieńczenia wielkich dzieł z określoną uroczystością roku liturgicznego, której opiece powierzano to dzieło. Poniważ z czasem zatarła się prawdopodobnie świadomość właściwego znaczenia tych dwóch dat, sądzę, że nie przeszkadza, by Uniwersytet wiązał swe powstanie z Niepokalanym Poczęciem NMP. Odpowiada to coraz częściej formułowanym przekonaniom na gruncie współczesnej historiografii i socjologii historycznej, ceniącym nie tylko demistyfikacyjną rolę profesjonalnych badań historycznych, ale także kulturowe znaczenie tzw. pamięci zbiorowej, świadomości historycznej, społecznie pojętej pamięci przeszłości, jako narzędzia utrwalania tożsamości określonej grupy społecznej.

Patrycja Burba



# Ksiądz Profesor Antoni Kość SVD

## – prawnik, filozof i nauczyciel akademicki

*„Przeleciał przez świat niczym meteor zdobywając w szybkim tempie kolejne stopnie i tytuły naukowe” – powiedział w słowach pożegnania Rektor ks. prof. Stanisław Wilk, po Mszy św. żałobnej odprawionej 13 grudnia 2011 r. o godz. 12.15 w Kościele Akademickim KUL. Przewodniczył jej ks. abp Andrzej Dzięga. Homilię wygłosił ks. prof. Antoni Dębiński, Dziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji. Uroczystości pogrzebowe pod przewodnictwem ks. bp Jerzego Mazura odbyły się następnego dnia w kościele i na cmentarzu Domu Misyjnego św. Wojciecha w Pieniężnie koło Olsztyna.*



Ks. prof. zw. dr hab. Antoni Kość kierownik Katedry Teorii i Filozofii Prawa KUL zmarł nagle 7 grudnia w Lublinie we wczesnych godzinach porannych. Straciliśmy cenionego teoretyka i filozofa prawa, wybitnego znawcę prawa chińskiego, japońskiego i koreańskiego. Odszedł od nas wychowawca i nauczyciel dla którego wspólnota akademicka KUL i mury Uniwersytetu były drugim domem. Chociaż „przeleciał” przez prawie cały świat, to KUL był szczególnie ważnym miejscem Jego działalności naukowo-dydaktycznej.

Przypomnijmy niektóre fakty z Jego życia. Antoni Kość urodził się 12 maja 1949 r. w Rokietnicy koło Jarosławia, gdzie uczęszczał do szkoły podstawowej i spędził dzieciństwo. Od września 1963 r. kształcił się w I Liceum Ogólnokształcącym im. ks. Stanisława Konarskiego w Rzeszowie. Jak sam wspominał po latach – szkoła ta zawsze dawała uczniom solidne wykształcenie, zaszczyśla postawy ideowe i patriotyczne. To właśnie tam w wieku 14 lat spotkał człowieka, który wywarł znaczący wpływ na rozwój Jego osobowości. Był to rzeszowski katecheta – ks. Walenty Bal, absolwent I LO im. ks. Stanisława Konarskiego, człowiek o zdrowych przekonaniach i zasadach. Dobrze wykształcony, miał świetny kontakt z młodzieżą. Uczył hartu ducha i dążenia do ideałów. Wpajał wychowankom poczucie wartości i dumy z ich *Alma Mater*, a było to w czasach, gdy używanie imienia patrona było zabronione. Ksiądz Profesor An-

toni Kość nazywał go swoim mistrzem, profesorem i przewodnikiem. Po otrzymaniu świadectwa dojrzałości w roku 1967 wstąpił do Seminarium Diecezjalnego w Przemyślu, gdzie wśród alumnów wyróżniał się w studiowaniu języków klasycznych. Jednak po czterech latach w przekonaniu, że ma powołanie do pracy misyjnej Kościoła, zgłosił się do Misyjnego Seminarium Duchownego Zgromadzenia Słowa Bożego (*Societas Verbi Divini*) w Pieniężnie. Był pierwszym ze studentów tego seminarium, którego przełożeni skierowali na Katolicki Uniwersytet Lubelski, aby ukończył studia tytułem magistra teologii. Stosowny egzamin złożył 20 maja 1974 r. Promotorem pracy magisterskiej *Zdobycie Jerycha w świetle Biblii i archeologii* był o. prof. Hugolin Langkammer. Po przyjęciu święceń kapłańskich 23 czerwca 1974 r. w Pieniężnie, a następnie intensywnym kursie języka angielskiego w Maynooth w Irlandii, młodzieńcze marzenia się urzeczywistniły. Ksiądz Antoni Kość udał się do pracy misyjnej w dalekiej Japonii. Odwaga i otwartość, a przy tym zachowywanie tożsamości, zawsze były wyróżniającymi się cechami Jego osobowości.

W latach 1974-1976 uczył się języka japońskiego w *Center for Japanese Studies* w Kamakura k. Tokio oraz dodatkowo pracował w prowadzonej przez misjonarzy szkole niedzielnej ucząc niechrześcijańskie dzieci japońskie języka angielskiego. Żywił przekonanie, o czym wspominał, że praca w szkole pomoże

lepiej i szybciej poznawać język, kulturę i codzienne życie Japończyków. Gdy przedstawiono Mu propozycję odbycia studiów w Japonii, wybrał studia prawnicze. Studiował w latach 1976-1978 w Sophia University w Tokio. Następnie kontynuował studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Alberta-Ludwika we Fryburgu Bryzgowijskim w Niemczech w latach 1978-1982. W roku 1982 na tymże Uniwersytecie uzyskał stopień naukowy *doctor iurius utriusque* na podstawie rozprawy *Recht und Sittlichkeit im sozialistischen Staat, dargestellt am Beispiel Polens*. Warto dodać, że promotor niniejszej rozprawy prof. Alexander Hollerbach był uczniem Erika Wolfa, a ten był uczniem Gustawa Radbrucha (1878-1949), wybitnego teoretyka i filozofa prawa XX w. Ten właśnie nurt uprawiania teorii i filozofii prawa w zasadniczy sposób ukształtował myślenie o prawie Księdz Profesora Antoniego Kościa. W latach 1982-1983 odbył także specjalistyczne studia w zakresie prawa anglo-amerykańskiego w Chicago University w USA. Jednak analityczna filozofia prawa, a nawet pewna moda na L. Wittgensteina w rozważaniach teoretyczno-prawnych, nie zrobiły na nim tak silnego wrażenia, jak niemiecka tradycja filozofii prawa. U analityków na każdym kroku wyczuwało się – podkreślał – pewien „minimalizm filozoficzny” w myśleniu o prawie.

Po powrocie z Niemiec i USA w latach 1983-1988 pracował na stanowisku Professor of Laws w Nanzan University

w Nagoya prowadząc wykłady i seminarium oraz publikując w języku japońskim i angielskim. Następnie w latach 1988-1989 studiował uzupełniająco prawo kanoniczne na Uniwersytecie Gregoriana w Rzymie. Szczególnie zdolności językowe i otwarta osobowość, pozwoliły Księdzu Profesorowi opanować jeszcze inne języki Dalekiego Wschodu. W latach 1989-1990 studiował język koreański w Yonsei University w Seoulu w Korei, a w latach 1991-1993 pracował na stanowisku Professor of Laws w Seoul National University i w Sogang University w Seoulu. Po latach nauki i pracy dydaktycznej żartował czasami, że język niemiecki, który poznał w trakcie studiów na Uniwersytecie Alberta-Ludwika i pisania doktoratu, można uznać za trzykrotnie łatwiejszy od języka japońskiego, natomiast języka angielskiego nie należy w ogóle traktować jako język obcy. Nieraz mogliśmy usłyszeć Jego swobodne rozmowy w języku koreańskim prowadzone z pracownikami firmy Daewoo w Lublinie.

Po powrocie do Polski Ksiądz Profesor Antoni Kość od października 1994 r. podjął pracę na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Świeckiego. Stopień doktora habilitowanego nauk prawnych, w zakresie filozofii prawa, uzyskał 18 czerwca 1998 r. na podstawie rozprawy *Prawo a etyka konfucjańska w historii myśli prawnej Chin*. Od 1 stycznia 1999 r. został Kierownikiem Katedry Filozofii Prawa (od 1 października 2009 r. Katedra Teorii i Filozofii Prawa). Tytuł naukowy profesora nauk prawnych uzyskał 22 marca 2002 r. na podstawie rozprawy *Filozoficzne podstawy prawa japońskiego w perspektywie historycznej*. Poszczególne szczeble kariery uniwersyteckiej

przechodził tak szybko, że żartował czasami, iż właściwie pozostały mu do zdobycia już tylko dwa tytuły: profesor emerytowany i profesor śp. Nie przypuszczał niestety, że stanie się to w tak krótkim czasie.

Ksiądz Profesor Antoni Kość pełnił na naszym Uniwersytecie wiele funkcji organizacyjno-administracyjnych. W latach 2000-2008 – funkcję prodziekana Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji. W latach 2005-2008 – Dyrektora Instytutu Ogólnych Nauk o Prawie. Był redaktorem naczelnym „Roczników Nauk Prawnych” (2001-2005), zastępcą redaktora naczelnego (od 2006 roku) oraz sekretarzem redakcji (1998-2001) tego czasopisma. W latach 2001-2004 był członkiem zarządu, w latach 2004-2010 skarbnikiem, a od 2010 r. wiceprezesem Towarzystwa Naukowego KUL. Za osiągnięcia w pracy naukowej, dydaktycznej i administracyjnej był wielokrotnie nagradzany przez Rektora KUL.

Mimo wielu zajęć na KUL, od października 2010 r. pełen energii podjął współpracę z Wydziałem Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego w Zakładzie Teorii Prawa i Doktryn Polityczno-Prawnych. Wracając z Rzeszowa, miasta swojej młodości, przywoził wspomnienia, którymi chętnie się dzielił. Miał tam wielu znajomych, przyjaciół i rodzinę.

Dorobek naukowy Księdza Profesora Antoniego Kościa jest bogaty i transkulturowy. Dominuje w nim problematyka relacji prawa, moralności, państwa i religii, badana w różnych kulturach, systemach i porządkach prawnych. W rozprawie doktorskiej *Recht und Sittlichkeit im sozialistischen Staat, dargestellt am Beispiel Polens* (Freiburg 1982) Autor podejmuje tematykę relacji prawa i moralności w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Monografia ta po pewnych udoskonaleniach ukazała się w 1986 r. w języku japońskim pt. *Porando ni okeru ho to dotoku (Contemporary Law and Morality in Poland)*. Po powrocie do Polski opublikował monografię *Historyczne modele relacji prawa, państwa i religii w niemieckiej filozofii prawa* (Lublin 1995). Następnie powstała monografia *Prawo a etyka konfucjańska w historii myśli prawnej Chin*. W dorobku naukowym Księdza Profesora znaczące miejsce zajmuje monografia *Filozoficzne podstawy prawa japońskiego w perspektywie historycznej* (Lublin 2001). Napisał także podręcznik akademicki obejmujący podstawowe zagadnienia z zakresu filozofii prawa, *Podstawy filozofii prawa* (Lublin 1998, 3 wyd. Lublin 2005). Problematykę relacji prawa i moralno-

ści poruszał w licznych artykułach publikowanych w czasopiśmie krajowych i zagranicznych. Publikował w językach: japońskim, koreańskim, niemieckim, angielskim i polskim. Ksiądz Profesor wypromował 8 doktorów, 112 magistrów (w tym 18 w Japonii). Recenzował rozprawy doktorskie, habilitacyjne i profesorskie. Sporządził także recenzję doktoratu *honoris causa* KUL Tarcisio Kard. Bertone, Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej.

Ksiądz Profesor Antoni Kość w latach 1996-2003 prowadził także dość intensywną działalność duszpasterską wśród Koreańczyków z firmy Daewoo w Lublinie i Daewoo/FSO w Warszawie. W każdą niedzielę rano wsiadał do pociągu i jechał do Warszawy. O godz. 10 odprawiał Mszę św. w kaplicy Ojców Dominikanów na Służewcu. Grupa warszawska w najlepszym okresie liczyła około 150 osób. Po Mszy św. w Warszawie wracał do Lublina, gdzie o godz. 17.00 w kaplicy Księży Werbistów gromadziła się lubelska grupa Koreańczyków. Po Mszy św., między godz. 18 a 19 odbywała się katecheza dla dorosłych i szkoła niedzielna dla dzieci. Grupa lubelska w swoim szczytowym okresie liczyła 60 osób.

Ksiądz Profesor Antoni Kość prowadził – jak wspominają współpracownicy i przyjaciele – prosty, oszczędny i niezwykle uporządkowany tryb życia. Znany był z tego, że w mieszkaniu, w pracy lub podróżując używał tylko rzeczy koniecznych. Często żartował, że nie obciąża się rzeczami, gdyż to, co naprawdę potrzebne ma „w głowie”. Cenił sobie wolność i dystans w stosunku do świata materialnego, nowoczesnych trendów i mody. Dodawał często – „ja jestem milionerem duchowym”. Niemniej w stosunku do innych osób okazywał hojność. Wspomagał np. studentów KUL pochodzących z rodzin wielodzietnych i biednych. Jeśli coś kupił lub otrzymał, a potem przez rok nie używał, przekazywał to innym. Był znany z doskonałej pamięci. W czasie egzaminów magisterskich średnią ocen obliczał zawsze w „głowie” wyprzedzając innych członków komisji liczących na kalkulatorze. W dyskusjach lubił błyskotliwość i swadę. Wypełniał swoje naukowe powołanie do końca. Odszedł poprawiając jeszcze wieczorem rozprawę doktorską. Na biurku, zawsze uporządkowanym, pozostał tekst, ołówek z gumką i filizanka po zielonej herbacie. Odszedł zbyt szybko, ale spełnił swoją życiową misję, gdyż pozostawił wśród nas cząstkę siebie, swojej pracy i osobowości. Odszedł z nadzieją, że „w domu Ojca jest mieszkań wiele”.

ks. Tomasz Barankiewicz



# Vita mutatur, non tollitur

Homilia wygłoszona 13 grudnia 2011 r. w Kościele Akademickim KUL podczas Mszy św. pogrzebowej śp. prof. Antoniego Kościa SVD



**G**romadzi nas dzisiaj smutek i żal, świadomość nieuchronnego przemijania i upływu czasu oraz oparta na wierze tęsknota za tym, co odwieczne i ponadczasowe, nieprzemijające i trwałe, za tym, co nieograniczone horyzontem wyznaczonym doczesnością. Bo oto w zadumie i wyciszeniu żegnamy ks. Antoniego Kościa, fenomenalnego człowieka, prawnika i duchownego, uczonego i nauczyciela, kolegę i profesora, teoretyka prawa i przyjaciela, werbistę i akademika.

Zmarłem, który był naszym profesorem od bez mała dwudziestu lat, który owocnie kierował Katedrą Teorii i Filozofii Prawa, był wieloletnim, zawsze lojalnym i zdolnym do współpracy prodziekanem Wydziału i dyrektorem Instytutu, członkiem wielu stowarzyszeń i organizacji naukowych, który tak wyraźnie i barwnie wpisał się w historię naszej uniwersyteckiej społeczności, jesteśmy winni wdzięczną pamięć i słowo. Słowo, które ożywia i przybliża, wyrwa z zapomnienia, które w jakimś stopniu może zebrać fragmenty i okruchy tego, co w Jego bogatej osobowości było ważne, niepowtarzalne, charakterystyczne i jedyne, co tworzyło Jego świat, zostało zapisane w Jego już zamkniętej księdze życia i naszej, osobistej i społecznej pamięci.

## Moment przejścia

Stając w zadumie, z niedowierzaniem oswajając się z bolesną informacją, na którą zupełnie nie byliśmy przygotowani, że oto kilka dni temu, w samotności, nad ranem, odszedł nagle i niespodziewanie, że zostały odwołane Jego wykłady i seminaria, spotkania i konsultacje, odkrywamy kolejny raz, że prawem naszego bytu jest nieustanna walka życia ze śmiercią. Jako stała towarzysząca, integralna część życia ludzkiego, ujawnia

się ona przede wszystkim poprzez jednostajnie i wszechogarniająco płynący czas, który rytmicznie zabiera moment po momencie, dzień po dniu, nieustannie zapada w przeszłość i nigdy nie wraca, wciąż i nieuchronnie płynie. Śmierć, jak to ujął Józef Tischner, płynie poprzez naszą wolność. Kiedy bowiem w wolny sposób coś wybieramy, zawsze dzieje się tak, że wybierając jedno, odrzucamy drugie. W tym nieustannym porzucaniu doświadczamy tragicznego przedsmaku tego, że kiedyś będziemy musieli porzucić wszystko, bowiem jak metaforycznie pisał Rainer Maria Rilke: „Myśmy łupina tylko i listowie. A wielka śmierć, którą ma każdy w sobie, to jest ów owoc, o który zabiega wszelki byt”.

„Wszystko ma swój czas – powiada mądry Kohelet – jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem: Jest czas rodzenia i czas umierania [...]” (Koh 3,1-2). Ów czas umierania, moment przejścia stał się już samotnym udziałem i nieprzekazywalnym doświadczeniem Księdza Profesora.

## „Z Komborni w świat”

Jakże będzie nam brak tego starannie i wszechstronnie wykształconego człowieka, znakomitego erudyty, który po ukończeniu szkoły podstawowej w Rokitnicy na Podkarpaciu rozpoczął naukę w znanym i stojącym na wysokim poziomie I Liceum Ogólnokształcącym imienia Księdza Stanisława Konarskiego w Rzeszowie, zaliczonym do najstarszych szkół średnich w Polsce. Z dumą i przekonaniem, niekiedy nie bez pewnej przekory mawiał, że to dobra i stara szkoła założona przez Ojców Pijarów, którą „ukończyłem ja, marszałek książę Hieronim Lubomirski, Ignacy Łukasiewicz i generał Władysław Sikorski”. A potem zaczęła się Jego fascynująca wędrówka, droga „z Komborni w świat”, jak metaforycznie można ją określić nawiązując do tytułu pamiętników Stanisława Pigionia. Odbywał studia w wielu prestiżowych ośrodkach: teologii w Lublinie (KUL); języka japońskiego w Japonii (Center for Japanese Studies w Kamakura k/Tokio); filozofii prawa w Tokio (Sophia University); prawa i socjologii prawa w Niemczech (Uniwersytet we Freibergu Bryzgowijskim) gdzie uzyskał stopień naukowy *doctor*

*iuris utriusque*; prawa anglo-amerykańskiego w USA (Chicago University); prawa kanonicznego w Rzymie (Uniwersytet Gregoriana); języka koreańskiego w Seulu (Yonsei University). Jako profesor wykładał prawo i filozofię prawa w Japonii (Nanzan University w Nagoi) i w Korei (Seoul National University, Sogang University w Seulu). Pisał swoje monografie i rozprawy w języku niemieckim, angielskim, włoskim, japońskim i polskim. Był Europejczykiem, w najlepszym znaczeniu tego słowa, budując swój światopogląd na dialektycznym sprzężeniu dziedzictwa Akropolu, Kapitolu i Golgoty. Przy tym z otwartością studiował i poznawał egzotyczną kulturę Dalekiego Wschodu, ze znanstwem dociekając związków pomiędzy prawem i moralnością, pomiędzy normą prawa stanowionego i regułami prawa naturalnego, rozważając wielorakie i złożone relacje pomiędzy prawem, państwem, religią i filozofią.

## Uczony i profesor

Był teoretykiem, filozofem i historykiem prawa, uznanym znawcą problematyki prawa i kultury Dalekiego Wschodu, szczególnie japońskiej i chińskiej. Jako profesor prowadził wykłady i seminaria, brał udział w różnych dyskusjach, panelach i konwersatoriach, kierował wieloma pracami magisterskimi, najpierw w Japonii, a później w Polsce. Promował kolejnych doktorów, kształtując jednocześnie postawy prawników, respektując przy tym starożytną zasadę *Hominum causa omne ius constitutum est* [wszelkie prawo winno być stanowione ze względu na człowieka]. Ksiądz Profesor, znając świetnie łacinę, tak jak zresztą inne języki starożytne, niekiedy, w różnych kontekstach przywoływał ze swadą to klasyczne, przypisywane rzymskiemu juryście Hermogenianowi zdanie, odwołując się do uniwersalnego założenia wymagającego, aby wszelkie prawa, każdy system prawny gwarantował poszanowanie praw człowieka, nade wszystko zaś jego przyrodzonej godności oraz prawa do życia jako wartości fundamentalnych dla innych praw. Nawiązując do pontyfikatu Jana Pawła II, przypominał jego z pasją wypowiedziane w parlamencie słowa, że „prawo jest prawem w takiej mierze, w jakiej jego fundamen-



tem jest człowiek i prawda o nim” (Jan Paweł II, *Przemówienie w parlamencie RP*, Warszawa 11 VI 1999, „L'Osservatore Romano” 8/1999), że między prawem i sprawiedliwością nie może być rozziw.

## W służbie Słowa

Ksiądz Profesor przede wszystkim był akademikiem, człowiekiem uniwersytetu. W kampusie, za katedrą, w auli uniwersyteckiej czuł się bardzo dobrze. Był przy tym żarliwym sługą Słowa, głosicielem Dobrej Nowiny. Po maturze wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu, gdzie wśród kleryków wyróżniał się w studiowaniu greki, łaciny i hebrajskiego. Jednak szukał przy tym czegoś „więcej”, czegoś, co mogło Mu dopomóc odczytać i ostatecznie odnaleźć własną, jedyną drogę życia i powołania. Po czterech latach, w przekonaniu, że ma powołanie misyjne, kierowany imperatywem „Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!” (Mk 16,15), opuścił miasto nad Sanem i wstąpił do Misyjnego Seminarium Duchownego Księży Werbistów w Pieniężnie na Warmii. Przyłączył się do założonego przez Arnolda Jansseny pod koniec XIX stulecia Zgromadzenia Słowa Bożego (*Societas Verbi Divini*), w Polsce zwanego werbistami (od łacińskiego *verbum* – słowo), którego Konstytucje zaczynają się od słów: „Boża miłość i łaska zgromadziła nas z różnych narodów i kontynentów w jedną misyjną wspólnotę zakonną. Jest ona poświęcona Słowu Bożemu [...]”.

W Pieniężnie przyjął święcenia kapłańskie, po czym udał się za granicę. Po studiach w różnych ośrodkach kilkanaście lat spędził na Dalekim Wschodzie wykładając prawo i filozofię prawa, ale także ucząc japońskie dzieci angielskiego w szkołach misyjnych. Kiedy po dwudziestu latach pobytu w różnych krajach za granicą, powrócił do Polski, wówczas nieoczekiwanie otworzyły się nowe możliwości pracy misyjnej. Lu-

blin bowiem stał się, jak pisały lokalne gazety, „stolicą Azji”, kiedy pojawili się w nim Koreańczycy z firmy Daewoo. Pracę duszpasterską wśród nich, z pasją i oddaniem, rozpoczął Ksiądz Profesor. Pracował nie tylko wśród katolików, z biegiem czasu przychodziło coraz więcej niechrześcijan, którzy zainteresowani byli Dobrą Nowiną. Wkrótce rozpoczął pracę duszpasterską wśród Koreańczyków w Warszawie. Cóż, jeśli nie żarliwość ducha misyjnego nakazywała mu wsiadać, w każdą niedzielę rano, do pociągu i regularnie przez kilka lat, jechać do Warszawy, gdzie o godzinie 10.00 odprawiał Mszę św. po koreańsku, głosił kazania, udzielał sakramentów, prowadził katechezę, dyskusje i spotkania. Potem wsiadał do pociągu i z powrotem wracał do Lublina, gdzie o godz. 17.00 w kaplicy Księży Werbistów gromadziła się lubelska grupa Koreańczyków. Do późnych godzin wieczornych Ksiądz Profesor, jako sługa Słowa Bożego był całkowicie i niepodzielnie do ich dyspozycji.

## Vir bonus

Był człowiekiem wielobarwnym, polifonicznym o bogatej, niekiedy wymykającej się prostej kwalifikacji, osobowości. Bez wątplenia swoją księgę życia zapisał jako *vir bonus*, jako osoba o wysokich kompetencjach intelektualnych i moralnych. Uprawiał prawo i filozofię, ale interesował się także sportem, językami, literaturą i historią kultury. Był znawcą konfucjanizmu, buddyzmu i shintoizmu. Zaskakiwał niebywałą pamięcią do dat, wydarzeń i okoliczności, ze swadą i błyskotliwie, jakby bawiąc się słowami przywoływał terminy, cytaty, paremie i *bon moty* w różnych językach. Kiedy zamieszkał w Lublinie na położonym w północno-zachodniej części miasta Sławinku, w domu przy ulicy Jagiellońskiej prowadził prosty, oszczędny i niezwykle uporządkowany tryb życia. Mieszkał dość ascetycznie w jednym pokoju z konieczną jedynie ilością mebli, sprzętów i książek. Był otwarty i uczynny, przyjaźnie nastawiony do ludzi, pomagał ubogim studentom. Był przykładem rzetelności, nigdy się nie spóźniał. W sprawach, które uważał za ważne był bezkompromisowy. Intelktualnie był niezależny. Swoje sądy i opinie wypowiadał w sposób jasny i niedwuznaczny. Na pytania i komentarze – nierzadko ulegając swojemu żywemu temperamentowi i przekorze – odpowiadał za pomocą celnych, natychmiastowych, czasami nie pozbawionych ironii a nawet sarkazmu, ripost. Przy tym był uczciwym i prawnym człowiekiem, wrażliwym na misterium obecności drugiej osoby,

niezależnie od jej stanowiska, tytułu czy pozycji społecznej.

## Vita mutatur, non tollitur

Jego wędrówka tutaj na ziemi dobiegła końca. Jego czas sięgnął kresu, księga życia została spisana. Każda śmierć budzi lęk, wewnętrzny zamęt i bezradność, czasami wzburzenie i bunt. Ze wszystkiego, co nas w niej przeraża, najdotkliwiej dotyka nas i rani konieczność rozstania. Tego bólu nie usuwa nawet nadzieja życia wiecznego dla naszej duszy, wyrafinowana spekulacja myślowa o relatywności czasu, koncepcja zmiany zakładająca, że ciągłe stawanie się i przemijanie jest najważniejszą cechą bytu, czy też różnorakie techniki „oswajania” śmierci, chociażby poprzez tworzenie jej różnych wizerunków i symboli. Przeciwno tej rozłące, a jeszcze bardziej przeciwko możliwości naszego unicestwienia, buntuje się w nas serce i rozum, całe nasze jestestwo. Trudno nam przystać na zwyczajowe i skądinąd pobożne twierdzenie, które każe nam w cmentarzu widzieć „miejsce wiecznego spoczynku”, z ciężkim sercem przychodzi nam życzyć Zmarłemu, by „ziemia była mu lekka”, wcale nie chcemy się pocieszać, że „ziemia wszystko wyciągnie”.

Dziś, w adwentowy dzień usłyszeliśmy przed chwilą pełne nadziei słowa Pawła z Tarsu, wcześniej zwanego Szawłem, który po doświadczeniu pod Damaszkiem uwierzył w Tego, który „umarł i powstał z martwych”. Usłyszeliśmy słowa listu, które Paweł kiedyś skierował do gminy w Rzymie, które teraz kieruje do każdego z nas: „Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, wiedząc, że Chrystus powstawszy z martwych już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy” (Rz 6, 3-4, 8-9). My właśnie przez chrzest zostaliśmy zanurzeni w Chrystusa, to my właśnie wkroczyliśmy w nowe życie. I tak jak On zmartwychwstał, tak i my zmartwychwstaniemy. Dlatego głęboko wierzymy, że ludzki czas nie traci sensu, życie nasze nie ma końca, że przekracza horyzont wyznaczony doczesnością, wierzymy w to co wyrażają słowa: *Tu is enim fidelibus, Domine, vita mutatur, non tollitur* (*Missale Romanum, Praefatio Defunctorum*).

ks. Antoni Dębiński



# Ks. Prof. Karol Mrowiec CM

(1919-2012)

**K**arol Mrowiec urodził się 24 października 1919 r. w Rudzie Śląskiej jako najmłodsze z pięciorga dzieci Teodora i Józefy. W 1930 r. opuścił dom rodzinny i wyjechał do Krakowa do gimnazjum Księży Misjonarzy na Nowej Wsi, a następnie do Małego Seminarium Księży Misjonarzy w Wilnie. Równolegle rozpoczął naukę gry na skrzypcach i na fortepianie – w Krakowie u ks. Leona Świerczka, a w Wilnie pod kierunkiem ks. Wendelina Świerczka rozszerzył zakres zajęć o zasady muzyki i harmonię. W 1934 r. wstąpił do Zgromadzenia Misji, a w 1937 r. złożył śluby zakonne. Po maturze, w 1938 r. opuścił Wilno i rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie. W 1943 r. przyjął święcenia kapłańskie i rozpoczął pracę na Krakowskim Kleparzu jednocześnie studiując prywatnie muzykologię pod kierunkiem Zdzisława Jachimeckiego (studia te przerwał po I semestrze, z powodu choroby) i przygotowując pracę magisterską, którą obronił w maju 1945 na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W latach 1947-56 kontynuował edukację muzyczną, najpierw w Państwowej Średniej Szkole Muzycznej w Krakowie, uzyskując w 1950 roku dyplom jej ukończenia, a od 1948 w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Krakowie, gdzie zdobył trzy dyplomy: w roku 1952 – artysty muzyka w zakresie gry na organach, w klasie Józefa Chwedczuka (z wyróżnieniem), w 1954 – artysty muzyka w zakresie teorii u Stefani Łobaczewskiej i Aleksandra Frączkiewicza (z wyróżnieniem), w 1956 r. – artysty muzyka w zakresie kompozycji w klasie Stanisława Wiechowicza.

W 1956 r. związał się z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim zaangażowany przez ks. Hieronima Feichta na stanowisko adiunkta w powstającej Katedrze Muzyki Kościelnej KUL. Pod kierunkiem ks. Feichta kontynuował rozpoczęte w 1944 r., w tajnym nauczaniu, studia muzykologiczne, które zwieńczył pracą doktorską „Polska pieśń kościelna w opracowaniu kompozytorów polskich XIX wieku”, obronioną w 1959 r. W 1968 roku uzyskał stopień doktora habilitowanego na podstawie pracy „Pasje wielogłosowe w muzyce polskiej



XVIII wieku”, w 1979 r. tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1987 r. – profesora zwyczajnego. W roku 1986 otrzymał tytuł doktora honoris causa Papieskiego Instytutu Muzyki Kościelnej.

W latach 1968-1982 kierował Instytutem Muzykologii Kościelnej KUL, w tym czasie doprowadził do znacznego rozszerzenia programu studiów w Instytucie, zbudował jego strukturę formalną, rozszerzył zasób biblioteki o literaturę muzykologiczną i zainicjował badania terenowe nad muzycznym folklorem religijnym w Polsce. Pracę naukową uznawał za priorytet. Był człowiekiem wielkiego etosu. Swoim przykładem kształtował postawy badawcze i życiowe pracowników i studentów. Zawsze wysoko cenił dążenie do prawdy, każde zapisane słowo ważył wielokrotnie, jego postawa badawcza była wzorem rzetelności naukowej.

Zasiadał w Zarządzie Sekcji Muzykologów Związku Kompozytorów Polskich, Radzie Naukowej Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Warszawskiego (w latach 1979-81 oraz 1996-2001), Zarządzie Internationale Arbeitsgemeinschaft für Hymnologie (1975-77), Zarządzie Consociatio Internationalis Musiae Sacrae, Radzie Naukowej periodyku *Nasza Przeszłość* (od 1984), Konsultacji Naukowej kwartalnika *Liturgia Serca* (od 1995), Komisji Muzyki Kościelnej Archidiecezji Krakowskiej (1965-75) oraz Podkomisji Muzyki Sakralnej przy Komisji Liturgicznej Episkopatu Polski

(1967-94). Należał do wielu towarzystw naukowych.

Za swe osiągnięcia muzykologiczne oraz kompozytorskie został wyróżniony licznymi nagrodami i wyróżnieniami, m.in. I Nagrodą w Ogólnopolskim Konkursie Kompozytorskim w Poznaniu za utwór *Wóz*, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Zasłużonego Działacza Kultury, a także doroczną Nagrodą Związku Kompozytorów Polskich „za fundamentalne badania polskiej muzyki religijnej”.

Był pionierem odnowy liturgii pod względem muzycznym, po Soborze Watykańskim II – napisał części stałe mszy św., wiele pieśni liturgicznych. Był redaktorem naczelnym wydań XXXVI-XL „Śpiewnika Kościelnego – ks. Jana Siedleckiego”. Był także naczelnym redaktorem zatwierdzonego przez Episkopat Polski jako wzorcowy pod względem tekstu i melodii „Śpiewnika liturgicznego”. Obydwa są najważniejszymi pozycjami z polską pieśnią kościelną i liturgiczną w Polsce.

W 1991 r., po 35 latach pracy na KUL, przeszedł na emeryturę i zamieszkał w domu Księży Misjonarzy przy kościele św. Krzyża w Warszawie, poświęcając się w miarę możliwości duszpasterstwu i dalszej pracy naukowej. Zmarł 9 grudnia 2011 r. w 93. roku życia, 78. roku powołania i 69. roku kapłaństwa. Został pochowany w grobowcu Księży Misjonarzy na Powązkach. *KB*

# Nie wszystkie marzenia się spełniają

Fragment wywiadu z ks. prof. Karolem Mrowcem, AKF, 2008 r.



## Dzieciństwo i młodość

Urodziłem się w 1919 roku w Rudzie Śląskiej. Ojciec był świętym ślusarzem, pracował w kopalni. W 1927 r. został zaproszony do Warszawy, gdzie się budował dom na ulicy Radnej 14. Pojechał pierwszy z moimi braćmi – Teodorem i Adolfem, a ja z mamą zostaliśmy jeszcze w Rudzie Śląskiej. Po roku mama powiedziała, że musimy się przeprowadzić, żeby być razem. I pojechalśmy. W stolicy poszedłem do szkoły podstawowej. Po dwóch latach zrozumiałem, że chcę być misjonarzem. Wobec tego ks. superior Niemckiewicz powiedział mi „no dobrze, ale musisz pojechać do gimnazjum misjonarzy, które jest w Krakowie, bo w Warszawie nie ma takiej szkoły”. I odpowiedziałem – „dobrze”. Jako dziecko dziesięcioletnie na wszystko chętnie się zgadzałem, nie przewidywałem trudności jakie mogą być w podróżach itd. W 1930 wyjechałem do Krakowa i tam w gimnazjum księży misjonarzy na Nowej Wsi odbyłem pierwsze cztery klasy, a następnie cztery w Wilnie. Tam zdałem maturę w 1938 roku i wróciłem do Krakowa, już jako kleryk misjonarski. Tak zaczęło się życie związane z Panem Bogiem. Chciałem być misjonarzem. To było moje marzenie. Śluby święte składałem jak miałem 18 lat. Potem był Kleparz – wyższe seminarium i następnie akademia muzyczna.

## Muzyka

Muzykę kocham i kochałem, po prostu mnie to interesowało, od zawsze śpiewałem. W Krakowie zacząłem grać. Tam mnie uczył ksiądz prof. Leon

Świerczek przez cztery lata, a następnie w Wilnie jego brat – ks. Wendelina Świerczek. Uczyłem się gry na fortepianie, zasad muzyki, harmonii. Byłem zdolnym uczniem.

## KUL

Miałem zainteresowanie muzyczne i zajmowałem się zawodowo muzyką. Właśnie po to uczyłem się – żeby nauczać innych muzyki kościelnej. Na KUL-u ukończyłem studia doktorskie muzykologiczne pod kierunkiem ks. prof. Hieronima Feichta. On był najwybitniejszym muzykologiem w tamtym okresie, chciałem się od niego uczyć, a on mnie zachęcił, żebym tu z nim przyjechał. Ks. Feicht na stałe mieszkał w Warszawie, wykładał na Uniwersytecie Warszawskim, do Lublina dojeżdżał. Mieliśmy do dyspozycji jeden pokój. Kiedy On przyjeżdżał ja się wyprowadzałem, do Bernardynów na Świętoduską.

Zaczęła powstawać muzykologia. Kiedy powstał instytut, pracowników było mało, ja, ks. Feicht, ks. Miazga i ks. Lewkowicz i pani pianistka. Z biegiem czasu grono profesorskie się powiększało. Studentów było dziewięciu – sześciu księży i trzy zakonnice. Po dwóch latach zaczęli studiować także świeccy panowie Dąbek i Zoła – dzisiaj profesorowie, Mazurek, Charlińska. I tak to szło. Kiedy odszedł ksiądz Feicht, to ja tę muzykologię prowadziłem.

Zostałem zatrudniony w 1956 r., na początek jako adiunkt, potem po habilitacji jako pracownik samodzielny. W trakcie pracy na KUL dojeżdżałem również do Krakowa.

Uczyłem historii muzyki i gry na organach. Czyli dwóch przedmiotów – teorii i praktyki. Potem zacząłem uczyć zasad muzyki, harmonii, a potem jeszcze kontrapunktu, z biegiem lat coraz więcej. Wykształciłem pięćdziesięciu kilku magistrów, dziesięciu doktorów. Niektórzy z nich już są na emeryturach, np. ks. prof. Pawlak i ks. prof. Chwałek. Oni są bardzo zdolni, zrobili wspaniałą karierę. Jeden specjalista od chorału a drugi od organów, wybitny znawca tego instrumentu, jego budowy.

W instytucie chciałem wykształcić specjalistów, którzy mogliby później

kształcić kolejne pokolenia np. w seminariach. I tak się stało. Nasi absolwenci pracują w wielu seminariach w Polsce. Chciałem wykształcić nie tylko organistów, ale także teoretyków muzyki. I potem zaczęło się to rozszerzać. Dzisiaj nastąpił wspaniały rozwój, powstały nowe katedry.

Zajmowałem się pieśnią kościelną. Pieśń kościelna jest modlitwą, gdy człowiek w sposób żywy, gorący śpiewa na cześć Pana Boga. Umacnia wiarę, daje możliwość wyrazu swojego stanu ducha. Po Soborze Watykańskim II za moje zadanie uznałem pisanie muzyki do tekstów w języku polskim. Bardzo wtedy takich pieśni brakowało.

## Marzenia

Moim ideałem było wyjechać na misję do Chin, bo tam pojechali moi koledzy. Ale w tamtym czasie poważnie się rozchorowałem i mój przełożony powiedział mi: „mój drogi, ty jesteś słaby, nie możesz jechać do Chin, bo byłyby tam dla ciebie warunki zbyt trudne. Zostań w kraju”. I zacząłem pracować na KUL-u.

Marzyłem, żeby być księdzem i muzykiem. Zdobyłem bardzo dobre wykształcenie pianistyczne na Akademii w Krakowie, do tego stopnia, że byłem wirtuozem, koncertowałem po Polsce. A potem drugie studia z teorii muzyki, też na Akademii. Miałem świętych profesorów. Po osiągnięciu dyplomu z teorii, zacząłem studiować kompozycję pod kierunkiem profesora Wiechowicza. To był świetny kompozytor, zwłaszcza z zakresu muzyki wokalne. Ks. Feicht był dla mnie wzorem, moim mistrzem. Miałem marzenie, żeby zorganizować dobry instytut.

Jestem szczęśliwy jako kapłan, jako kompozytor, muzyk i muzykolog. Najważniejsze to być dobrym katolikiem, dobrze pracować, być dobrym człowiekiem. Mam 89 lat. Obecnie marzę już tylko o tym, żeby szczęśliwie umrzeć i spotkać Pana Boga.

Anna Swęda i Eukasz Kaczmarek

Film o Księdzu Profesorze można zobaczyć pod adresem: [www.kul.pl/dokument-profesor-karol-mrowiec,art\\_19335.html](http://www.kul.pl/dokument-profesor-karol-mrowiec,art_19335.html)



# Czterysta lat karmelitów bosych w Lublinie

**Książka ks. dr. Arkadiusza Smagacza, adiunkta w Katedrze Historii Zakonów KUL, „Czterysta lat karmelitów bosych w Lublinie (1610-2010)” wydana przez Wydawnictwo Karmelitów Bosych została nagrodzona „Wawrzynem Pawła Konrada, pierwszego drukarza lubelskiego” w kategorii Lublin – wydawnictwo monograficzne. Ogłoszenie wyników konkursu miało miejsce 10 czerwca 2011 r. podczas otwarcia V Lubelskich Targów Książki.**

**H**istoriografia kościelna doczekała się ostatnio nowej publikacji z zakresu monastycyzmu. Jest nią książka o Arkadiuszu Smagacza OCD, adiunkta w Katedrze Historii Zakonów KUL, mająca za przedmiot dzieje karmelitów bosych w Lublinie (*O. Arkadiusz SMAGACZ OCD, Czterysta lat karmelitów bosych w Lublinie (1610-2010)*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Lublin 2010, ISBN 978-83-7604-080-6). Z punktu widzenia formalnego nie jest to w pełni praca naukowa, brak w niej bowiem aparatu naukowego. Nadana jej szata graficzna czyni z niej wyraźnie rodzaj albumu, w którym zawarto bogatą treść merytoryczną. Z takiego założenia wyszedł też jej autor, przygotował ją dla uczczenia czterechsetnej rocznicy osiedlenia się zakonu w Lublinie. W pracy wyróżniono cztery części o następujących tytułach: rys historyczny, działalność apostołska, budynki sakralne oraz obecna siedziba karmelitów bosych obejmująca kościół i klasztor pod wezwaniem św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marii

Panny. Książka mająca – jak zaznaczyłem – charakter albumu jest bardzo bogato ilustrowana. Dodatkowo przez cały dolny margines książki biegnie jednolity pas ilustracyjny obrazujący widok dawnego miasta Lublina. Nawet format książki ma wyraźnie kształt i wygląd albumowy (25x20cm).

Całość pracy poprzedzona jest słowem wstępnym o Jarosława Janochy OCD, przeora klasztoru, zamknięta zaś notą bibliograficzną autorstwa redaktora książki. Poszczególne części podzielone są na rozdziały, których treść jest przedstawiona w formie bardzo syntetycznej. W części pierwszej liczącej 19 paragrafów są omówione wszystkie problemy od momentu powstania zakonu (bardzo krótko) i założenia klasztoru w Lublinie (*pierwsza wizyta w Lublinie*) do czasów współczesnych (*z kart najnowszej historii*). Przy początkach osiedlenia i założenia klasztoru uwzględniono spór z innymi zakonami istniejącymi w tym czasie w Lublinie (kwestia odległości pomiędzy klasztorami i związanymi z tym okręgów kwestarskich). Następnie poddano analizie kolejno: kwestię publicznych dysput z arianami, utworzenie własnego kolegium filozoficzno-teologicznego, utworzenie administracji w postaci prowincji, przybycie do Lublina karmelitanek bosych, utworzenie nowicjatu, a także zniszczenia spowodowane epidemiami i wojnami, przebieg kasat i czas, kiedy Polska znalazła się pod zaborami, udział zakonników lubelskich w zrywach powstańczych XIX w. oraz sytuację klasztoru w odrodzonej Polsce po 1918 r. wraz z latami okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej. W ostatnim akapicie zaprezentowano, w wielkim skrócie, sytuację klasztoru *w rzeczywistości Polski Ludowej* oraz w dobie najnowszej, czyli w latach dziewięćdziesiątych XX w. i początkowych wieku XXI. Autor zauważa tu, że „po okresie pewnego „ukrycia” i swoistego „wycofania się” z życia lokalnego Kościoła, lubelski Karmel na nowo, w nawiązaniu do długiej i bogatej tradycji, pragnie kształtować duchowe, kulturalne i intelektualne oblicze Lublina”.

W znacznie krótszej części drugiej zaprezentowano kilka zagadnień związanych z szeroko rozumianym posłu-

giwaniem duszpasterskim lubelskich zakonników. W paragrafie pierwszym przybliżono i naświetlono specyfikę charyzmatu karmelitańskiego, w trzech kolejnych skoncentrowano się na typowych kultach zakonu, mianowicie: Matki Bożej Szkaplerznej, św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Panny Maryi, oraz św. Teresy od Jezusa i św. Teresy od Dzieciątka Jezus. W kilku dalszych paragrafach zajęto się kwestią kaznodziejstwa, spowiednictwa i kierownictwa duchowego oraz zaangażowania klasztoru „na zewnątrz” i „do wewnątrz”. Przez pierwsze rozumiano aktywność poza własnym kościołem, która sprowadzała się do funkcji kapelanów, pomocy proboszczom w podlubelskich parafiach oraz pracy katechetycznej w szkołach Lublina i przy własnym kościele. Jak utrzymuje autor szczególne przejawy apostołskiej aktywności karmelitów stanowiły rekolekcje parafialne i zamknięte, misje, dni skupienia, konferencje i wykłady akademickie. Przez działalność „do wewnątrz” rozumiano prowadzenie grup modlitewnych, duszpasterstwo dzieci (scholie, ministranci i harcerze), a także spotkania w ramach Karmelitańskiej Szkoły Modlitwy oraz coroczne czuwanie przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego. Odrębną formę tej działalności stanowi założona w 1920 r. wspólnota Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych skupiająca osoby żyjące w różnych stanach na świecie i pragnące postępować według rad ewangelicznych.

Część trzecia jest poświęcona obiektom sakralnym pobudowanym i zorganizowanym przez lubelską wspólnotę karmelicką. Na początku w krótkich słowach przedstawione są losy (nieistniejącego obecnie) kościoła pw. Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel. Według zachowanych źródeł świątynia ta została wzniesiona dzięki ofiarności darczyńców, wśród których byli zarówno moiżni, jak też ludzie ubożsi. Następnie omówiono wygląd i główne cechy architektoniczne kościoła oraz jego wystrój wewnętrzny. Dowiadujemy się z niego, iż w ołtarzu głównym dawnego kościoła znajdował się obraz Matki Bożej Szkaplerznej z Dzieciątkiem Jezus, głównej Patronki zakonu. Niestety, obraz ten spalił się w 1803 r., wyobraże-

nie o nim daje miedzioryt pochodzący z połowy XVIII wieku. Spośród ośmiu kaplic, jakie znajdowały się w świątyni, najcenniejsza była kaplica Matki Bożej Pocieszenia z obrazem Bożej Rodzicielki z Dzieciątkiem Jezus podarowanym karmelitom w 1623 r. przez młodego szlachcica. Obraz ten wkrótce zyskał sobie miano cudownego. Zaprowadzony kult Matki Bożej Pocieszenia, do końca XVII w. i w kolejnych dziesiątkach następnego stulecia rozwijał się bardzo intensywnie. Oprócz obu wspomnianych, w kościele znajdowało się wiele innych obrazów, przy końcu XVIII w. było ich 43 w samym kościele i 9 w zakrystii. Równoległe z kościołem zakonnicy otrzymali odpowiednie warunki do zamieszkania. Pierwsze lokum – jak się wyraża o. Smagacz – na zamieszkanie otrzymali oni od rajców miejskich, którzy w akcie fundacyjnym z 29 kwietnia 1610 r., oprócz kościoła pw. Ducha Świętego przekazali także „dom murywany w obrębie szpitala od strony bramy miejskiej” oraz „inne domy z tyłu i naprzeciw muru miejskiego [...], jak też place do nich przylegające”. Kilka lat po fundacji rozpoczęto budowę nowego, obszernego klasztoru. Końcowe prace budowlane zostały dokonane w pierwszym ćwierćwieczu XVIII wieku. Zbudowania klasztorne liczyły trzy kondygnacje i były złączone ze świątynią, wznosiły się po jej zachodniej i północnej stronie. Wejście do klasztoru (furta) znajdowało się od strony drogi publicznej. Przy klasztorze znajdowała się apteka oraz inne pomieszczenia, takie jak: kapitułarz, sala rekreacyjna, biblioteka, archiwum oraz infirmeria, lecz ich dokładna lokalizacja nie jest znana. Po zewnętrznej stronie klasztoru, w zachodniej części podwórza, znajdowały się pomieszczenia gospodarcze: stajnia, browar, spichlerz i pralnia. Przy klasztorze znajdował się również obszerny ogród, który pełnił funkcje rekreacyjne i użytkowe. Dla zakonników, którzy większość czasu spędzali w klasztorze, ogród stanowił miejsce odpoczynku; szczególną rolę pełniła w nim pustelnia. Z ogrodu czerpano też doraźne korzyści, określoną jego część przeznaczano na sad i pod uprawę warzyw. Zakon utracił swój ogród na początku XIX w., w połowie stulecia zorganizowano tutaj targowisko, które funkcjonowało do lat czterdziestych XX wieku. Po wojnie teren ten przekształcono w skwer miejski.

W kwietniu 1803 r. pożar zniszczył zabudowania klasztorne zakonu. Ocalałe ruiny, po przeniesieniu się męskiej wspólnoty zakonnej do klasztoru karmelitanek bosych przy kościele pod wezw. św. Józefa, zostały wystawione w r.

1807 na publiczną licytację przez lubelski Urząd Cyrkularny. Przeszły wówczas w ręce obywateli prywatnych, od których w latach dwudziestych XIX w. odkupiło je miasto i zamieniło w siedzibę Urzędu Muncypalnego miasta Lublina.

Ostatni paragraf z części poświęconej budynkom sakralnym wypełnia treść związana z obecną siedzibą karmelitów bosych, czyli kościołem i klasztorem pw. św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marii Panny, które wcześniej przynależały do karmelitanek bosych. Omówione są tu kolejno: zarys historii miejsca, rozwój architektoniczny kościoła i opis świątyni, dawny i obecny wystrój kościoła oraz losy i wygląd klasztoru i jego otoczenia. Na miejsce swojego domu zakonnego karmelitanki wybrały plac i budujący się dwór, położone od zachodniej strony ogrodu karmelitańskiego, które stanowiły własność wojewody bełskiego, wyznawcy kalwinizmu, Rafała Leszczyńskiego. Umowę kupna zawarto w 1630 r. Po zakupieniu terenu i dworu, karmelitanki przystąpiły do przystosowania tego ostatniego do swoich potrzeb oraz wystawienia własnego kościoła. Od początku też wydatną pomocą służyli im ojcowie karmelici. Zasadnicze prace budowlane ukończono w 1640 r., 28 sierpnia 1644 r. biskup Łucka Andrzej Gembicki dokonał konsekracji kościoła. Autor utrzymuje, że kościół ten jest jednym z najpiękniejszych przykładów tzw. renesansu lubelskiego. Fasada kościoła jest trzykondygnacyjna, jednoprzęsłowa. Sam kościół został zbudowany na planie prostokąta, z jedną trzyprzęsłową nawą z płytkimi arkadowymi wnękami po bokach, wydzielonymi łukiem tęczowym. Po przejściu na początku XIX w. kościoła przez karmelitów, ci ostatni wprowadzili w nim pewne zmiany, np. wzniesli dzwonnice, której kościół do tej pory nie miał. W późniejszym czasie klasztor i kościół ulegały różnym przeróbkom i dzieliły losy podobne do tych, jakie spotykały inne świątynie. W zależności od okoliczności były one pomyślnie, ale częściej bolesne, czy wręcz tragiczne.

Stosownie do czasów i wydarzeń zmieniano także przeznaczenie budynków sakralnych oraz ich wystrój. Wszystko to opisane jest w dwu ostatnich paragrafach książki. Warto tu odnotować, że w 1967 r. Wojewódzki Konserwator Zabytków w Lublinie umieścił zespół klasztorny pod wezw. św. Józefa w rejestrze zabytków jako cenny przykład budowlany z pierwszej połowy XVII wieku.

W ostatnim akapicie (przed notą bibliograficzną) zamieszczony jest wykaz przełożonych klasztoru karmelitów bosych w Lublinie od roku 1918 do chwili obecnej.

Charakter albumowej pracy pozbawia możliwości stawiania dodatkowych pytań i wysuwania zarzutów. Należy raczej wyrazić uznanie, że ukazała się taka książka. Pomijając fakt, że wzbogaca ona naszą wiedzę o zakonie karmelitów i do tego obu odłamów: męskiego i żeńskiego, dodatkowo poszerza także wiadomości o Lublinie, jeśli nie słynnym, to na pewno znanym mieście królewskim. Z pewnością było to atrakcyjne miasto dla wspólnot zakonnych, skoro prawie każda chciała mieć tutaj swój dom zakonny. Zapewne jednym z powodów było też usytuowanie w nim Trybunału Koronnego, który poszerzał możliwości oddziaływania duszpasterskiego, między innymi przez zapisywanie się do bractw religijnych, a także pozyskiwanie dodatkowych dochodów od osób, nierzadko możnych, przyjeżdżających na sesje Trybunału. Dodatkowym walorem książki jest – o czym było już nadmienione – jej szata graficzna i duża liczba przeróżnych fotografii, które nie tylko uzupełniają treść, ale dosłownie stanowią drugą pracę.

Jerzy Flaga

#### Sprostowanie

W poprzednim numerze „Przeglądu Uniwersyteckiego” błędnie podaliśmy datę śmierci prof. Romana Longchamps de Berier. Profesor zginął w nocy z 3 na 4 lipca 1941 r., a nie jak napisaliśmy 6 listopada 1939 roku. *KB*



# Sport na KUL

## I semestr roku akademickiego 2011/2012

*Kolejny rok akademicki rozpoczął zmagania studentów nie tylko na polu naukowym ale także sportowym. Studium Wychowania Fizycznego i Sportu, kierowane przez mgr. Stanisława Lisa dołożyło wszelkich starań by wyjść naprzeciw oczekiwaniom nie tylko studentom sportowcom ale także tym, którzy nie mają predyspozycji sportowych.*

W roku akademickim 2011/2012 prowadzone są treningi w ramach następujących sekcji sportowych:

- aerobik sportowy k i m (4 godz.) – trener mgr Joanna Kubińska;
- badminton k i m (4 godz.) – trener Tomasz Kamiński;
- brydż sportowy k i m (2 godz.) – trener mgr Zbigniew Pyda;
- ergometr wiosłarski k i m (4 godz.) – trener mgr Sebastian Winiarski;
- judo k i m – trener mgr Rafał Poniewozik, sekcja prowadzona w ramach działalności KU AZS KUL;
- karate k i m – trener mgr Marcin Frelich, sekcja prowadzona w ramach działalności KU AZS KUL;
- kolarstwo k i m (4 godz.) – trener Tomasz Bala;
- koszykówka k (4 godz.) – trener mgr Arkadiusz Czarnecki;
- koszykówka m (4 godz.) – trener mgr Wojciech Paszek;
- lekkoatletyka/biegi przełajowe (4 godz.) – trener mgr Barbara Pudło;
- piłka nożna kobiet (4 godz.) – trener mgr Jerzy Dumbał;
- piłka nożna mężczyzn (4 godz.) – trener mgr Jerzy Wyroślak;
- piłka ręczna k i m (4 godz.) – trener mgr Agnieszka Sokół-Siwa;
- pływanie k (2 godz.) – trener mgr Iwona Szyłejko;
- pływanie m (2 godz.) – trener mgr Krzysztof Sagan;
- piłka siatkowa i plażowa k (4 godz.) – trener mgr Małgorzata Januszewicz;
- piłka siatkowa i plażowa m (4 godz.) – trener mgr Piotr Olejarnik;
- szachy k i m (2 godz.) – trener mgr Zbigniew Pyda;
- taekwondo k i m (2 godz.) – trener mgr Wojciech Kowalski;
- tenis stołowy k i m (4 godz.) – trener mgr Wiesław Dzięcioł;

- tenis stołowy II Liga państwa kobiet – trener mgr Kamila Maruszczyk;
- tenis ziemny k i m (4 godz.) – trener mgr Jarosław Dobosz;
- trójbój siłowy (4 godz.) – trener mgr Sebastian Winiarski;
- wspinaczka sportowa k i m (4 godz.) – trener inż. Monika Prokopiuk;
- żeglarstwo, narciarstwo i snowboard k i m – trener mgr Krzysztof Sagan;
- taniec towarzyski (6 godz.) – Aneta Zdybel;
- sekcja dla studentów niepełnosprawnych k i m (4 godz.) – trener mgr Agnieszka Sokół-Siwa;
- sekcja gry zespołowe dla studentów WSD (4 godz.) – trener mgr Stanisław Lis.

Dodatkowo warto zaznaczyć, że prowadzone są także zajęcia z tańca nowoczesnego, prowadzone społecznie przez studentkę Justynę Woźniak w wymiarze 4 godzin dydaktycznych.

Treningi sekcji sportowych prowadzone są także w Wydziałach Zamiejscowych KUL.

W WZNPIE w Tomaszowie Lubelskim treningi poszczególnych sekcji prowadzą:

- badminton k i m (2 godz.) – trener lic. Oskar Blicharski;
- brydż k i m (2 godz.) – trener mgr Marta Czuryło;
- piłka nożna m (2 godz.) – trener mgr Artur Jaremko;
- siatkówka k i m (4 godz.) – trener mgr Marta Czuryło.

W wydziałach zamiejscowych w Stalowej Woli treningi poszczególnych sekcji prowadzą:

- koszykówka k i m (3 godz.) – mgr Jerzy Gancarczyk;
- lekkoatletyka k i m (3 godz.) – mgr Mirosław Barszcz;
- piłka nożna m (2 godz.) – trener mgr Krzysztof Ludjan;
- siatkówka k i m (2 godz.) – trener mgr Ireneusz Krzyszczuk.

Równoległe z początkiem semestru zimowego rozpoczęła się rywalizacja sportowa w ramach Akademickich Mistrzostw Województwa Lubelskiego (runda jesienna). Wszystkie sekcje, zgodnie z przyjętym terminarzem AMWL i AMP są albo w trakcie rozgrywek, albo czekają na ich rozpoczęcie; w większości przypadków konkretnie wyniki będą wiadome dopiero na zakończenie rozgrywek tj. pod koniec II semestru 2012 r.

Oprócz sekcji sportowych działających w ramach AZS KUL, nasi studenci biorą udział w innych rozgrywkach sportowych zajmując tam czołowe miejsca na podium.

Swojego sukcesu nie powtórzyła ubiegłoroczna triumfatorka Mistrzostw Polski w Biegu po Schodach, studentka prawa Daria Gwiazdowska, która na tegorocznych zawodach rozegranych w Katowicach 27 listopada 2011 r. zajęła III miejsce i zdobyła brązowy medal.

Statystykę medalową powiększając sukcesy Anety Zdybel (ekonomia), która prowadzi sekcję tańca towarzyskiego. Startując w turniejach o randze lokalnej i ogólnopolskiej zajęła następujące lokaty:

- II Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego – GAMA 2011 o Puchar Burmistrza Miasta Łańcuta, 2.10.2011 r. Łańcut – III miejsce i brązowy medal
- II Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego o „Puchar Wójta Gminy Siennica Różana – RYTM 2011”, 8.10.2011 r., Bełżyce – I miejsce i złoty medal;
- XVI Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego Lubartów 2011, 15.10.2011 r., Lubartów – III miejsce i brązowy medal;
- Ogólnopolskie Konfrontacje Tańca z udziałem par zagranicznych, 29.10.2011 r., Chełm – II miejsce i srebrny medal,
- III Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego „AMIGO DANCE 2011”, 12.11.2011 r. Biała Podlaska – II miejsce i srebrny medal,



Semestr I to oprócz imprez wpisanych do kalendarza akademickich rozgrywek, także cykl różnego rodzaju turniejów sportowych. Kierownictwo Studium WF i Sportu i nauczyciele podjęli wiele inicjatyw, wychodząc naprzeciw potrzebom młodzieży, mających na celu zapewnienie wszystkim sympatykom sportu, głównie tym, którzy nie znaleźli się w szeregach sekcji, możliwości włączenia się do sportowej rywalizacji.

Zorganizowano następujące turnieje:

26 listopada 2011 r. – Andrzejkowy Turniej Badmintona

W turnieju wzięło udział 17 kobiet oraz 7 mężczyzn. W kategorii kobiet medalowe miejsca zajęły:

- 1 - Sylwia Wiśniewska
- 2 - Joanna Białek
- 3 - Agnieszka Kozik

W kategorii mężczyzn:

- 1 - Skorek Wojciech
- 2 - Kozik Wojciech
- 3 - Alan Zięba

Na zakończenie sparingowo rozegrano mecz kobiety kontra mężczyźni. Mecz zakończył się zwycięstwem mężczyzn 4:0

### 3 grudnia 2011 r. – VII Spartakiada Studentów Lat I

VII Spartakiadę Studentów Lat I otworzył, z upoważnienia władz KUL, kierownik Studium WF i Sportu KUL – mgr Stanisław Lis, który powitał zebranych studentów życząc im sukcesów i zadowolenia z udziału w imprezie. Spartakiada Studentów Lat I weszła już do kanonu imprez organizowanych przez SWFiS. Jak co roku cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem wśród studentów. W tym roku największą popularność zdobyły zajęcia fitness połączone z pokazami tanecznymi. W sali fitness pojawiło się blisko 75 chętnych studentek. Pierwsza godzina zajęć poświęcona była nauce elementów tańca nowoczesnego. Elementy taneczne zostały ułożone w choreografię do muzyki

z filmu „Chicago”. Podczas nauki niezbędnych wskazówek udzielały założycielki sekcji tańca nowoczesnego. Na zakończenie zajęć wszystkie studentki I roku wykonały efektowny finał do musicalowej piosenki. Druga muzyczna godzina minęła pod znakiem zajęć z dance aerobiku. Porywająca muzyka i żywa choreografia przyciągnęła wielu uczestników. Ostatnią godzinę stanowiły zajęcia TBC (Total Body Condition) czyli ogólny trening dla osób na każdym poziomie zaawansowania; kompleksowy zestaw ćwiczeń, stanowiący połączenie ćwiczeń kształtujących sylwetkę z wydolnościowymi, które wykonywane są naprzemiennie. Do prowadzenia zajęć przyłączyły się także studentki: Monika Stój, Justyna Woźniak, Karolina Widelak.

W sali tenisa stołowego toczyły się zmagania sympatyków popularnego ping-ponga. Turniej wyłonił najlepszą tenisistkę Annę Michalską (naukoznawstwo) oraz najlepszego tenisistę - Pawła Gawrońskiego (teologia, kurs B), którzy rozegrali tzw. Super Finał. Zwyciężyła w nim Anna Michalska.

W siłowni gromadzili się chętni, którzy sprawdzali swoją wytrzymałość na ergometrze wiosłarskim. Zawody w kategorii kobiet i mężczyzn na dystansie 300 m, wygrała studentka I roku dziennikarstwa i komunikacji społecznej Sylwia Tomczuk. Dużo emocji dostarczył turniej piłki nożnej. Do zawodów zgłosiło się 6 zespołów. W finale meczu o Mistrzostwo Spartakiady zmierzyły się zespoły: KUL KIDS i ORLETA. Spotkanie odbyło się na pełnowymiarowym boisku. Stało na wysokim poziomie. Była bardzo zacięta i wyrównana rywalizacja sportowa o czym świadoczy wynik końcowy 1:1 w regulaminowym czasie. W dogrywce, która trwała 5 minut, lepsi okazali się zawodnicy KUL KIDS, którzy grali lepiej taktycznie i zwyciężyli zespół ORLAŁ 7:3. W tym meczu bramki dla swoich zespołów strzelili: Jakub Mańczyk – 3; Kamil Prokop – 2, Dorian Kapica – 2 dla zespołu Mi-

strza Spartakiady – KUL KIDS oraz dla zespołu ORLAŁ Jakub Kotarski – 1 i Konrad Tywoniuk – 1. Królem strzelców został zawodnik zespołu KUL KIDS Kamil Prokop zdobywca 7 bramek. Po 6 bramek zdobyli: Dorjan Kapica z zespołu KUL KIDS, Karol Sienkiewicz z ORLAŁ i Adrian Głos z zespołu EUROPEISTYKI.

Do zawodów w streetbaskiecie zgłosiły się 4 drużyny. Zwyciężyła ekipa psychologii, w składzie: Magda Jałoszewska, Anna Kapała i Aneta Marciniak.

W turnieju siatkarskim najlepszą drużyną okazała się ekipa ALBATRO-SÓW, w składzie: Dominik Witaszczyk, Patryk Kosterka, Michał Sucho-dół, Mariusz Białas, Piotr Zych, Patryk Tomaszewski.

W dniach 23-24 listopada 2011 r. w Lublinie w Trybunale Koronnym odbyła się konferencja nt. „Wychowanie fizyczne jako przyjemność obowiązkowa czyli ciekawsza forma lekcji i treningów”. Na zaproszenie poseł Magdaleny Gąsior-Marek uczestniczyli w niej: mgr Stanisław Lis, kierownik SWFiS oraz Patrycja Kamieniecka, Anna Kapios, Karolina Kawęcka, Paulina Kostrzewa – studentki I roku psychologii KUL. Spotkanie zorganizowane przez Stowarzyszenie Akademia Mistrzów Sportu – Mistrzów Życia cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem. Patronat nad konferencją objęli: Marszałek Województwa Lubelskiego-Krzysztof Hetman, Prezydent Miasta Lublina – Krzysztof Żuk, poseł Magdalena Gąsior-Marek. Konferencję wsparło także Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Celem konferencji było opracowanie pewnych założeń na rzecz usportowienia społeczeństwa we wszystkich przedziałach wiekowych. Przeniesienie pewnych wartości jakie niesie ze sobą sport, tj. zasady fair play, ambicje i integrację z osobami niepełnosprawnymi na życie codzienne.

*Stanisław Lis*  
Kierownik Studium WF i Sportu KUL



## Teologia liturgii

*Opera Omnia Josepha Ratzingera*

**Teologia liturgii jest pierwszym z zaplanowanych w systematycznym układzie 16 tomów *Opera Omnia Josepha Ratzingera*, stanowiącym przekład oryginalnej niemieckiej edycji *Gesammelte Schriften* Wydawnictwa Herder. Rozpoczęcie edycji od tej książki jest wyraźnym życzeniem Benedykta XVI, który chce poprzez liturgię ukazać niejako klucz do rozumienia wszystkich jego pism.**

Prezentowana *Teologia liturgii* proponuje wędrowkę po niezwykle bogatej drodze rozpoznawania ducha komunikacji między światem ludzkim i boskim, wczytywania się w tę służbę i kult, aż po moment całkowitego oddania się na wzór jedynej w swoim rodzaju Ofiary Syna Bożego na krzyżu. Drogę tę cechuje prymat Boga, a w Jego perspektywie ukazuje się niepowtarzalne piękno każdego człowieka, a przez to i świata. Podstawowa hierarchia: Bóg – człowiek – świat wyznacza pewne ukierunkowanie na określony przez Stwórcę cel, jakim jest ostateczne zjednoczenie człowieka z Bogiem. Zachwianie tej hierarchii, wyrażające się w budowaniu świata bez Boga albo przeciw Bogu, wiedzie nieuchronnie do dramatu samego człowieka, do czego już, niestety, doprowadzały różne ideologie. Ratzinger – jako profesor, kardynał i papież – stoi ciągle na straży tego istotnego aksjomatu cywilizacji chrześcijańskiej, przez co Jego nauka jest nie tylko ze wszech miar uniwersalna, lecz także do głębi humanistyczna i personalistyczna. Ma ona na uwadze nie tyle kształt jakiejś teorii, ile konkretną osobę ludzką w ontycznej relacji do Boga. Chce przez to ukazać pełnię człowieka w obliczu Boga jako odwiecznej Prawdy, Dobra, Miłości i Piękna. Pełnia ta odsłania się w liturgii chrześcijańskiej rozumianej jako działanie Chrystusa i Jego Kościoła. W niej mówi do nas sam Logos – Boży Syn i przychodzi do nas, aby nas zjednoczyć ze sobą i z Bogiem Ojcem. W liturgii obecna jest bowiem cała historia zbawienia, dzieje poszukiwania Boga przez człowieka i przychodzenia Boga do człowieka.

*W sprawowaniu  
liturgii decyduje się  
przyszłość wiary  
i Kościoła*

JOSEPH RATZINGER



WYDAWNICTWO KUL



# Kalendarium

**1-2 grudnia**

Katedra Socjologii Wiedzy i Edukacji z Katedrą Filozofii Społecznej oraz Katedrą Socjologii Makrostruktur i Ruchów Społecznych KUL zorganizowali IV Konferencję Naukową z cyklu „Studia nad wiedzą” pt. „Tworzenie iluzji społecznych – wiedza w sferze publicznej”.



**2 grudnia**

Katedra Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych była gospodarzem IV Forum Regionalistycznego pt. „Polityka spójności Unii Europejskiej. Doświadczenia, wnioski i rekomendacje na lata 2014-2020”. Tematem rozważań była m.in. polityka spójności w nowej perspektywie finansowej 2014-2020, konkurencyjność gospodarek państw Grupy Wyszehradzkiej, wspieranie inwestycji w kapitał ludzki i determinanty rozwoju województwa lubelskiego.



Instytut Historii KUL, Dom Dziecka im. J. Korczaka w Lublinie oraz Wydawnictwo „Werset” zorganizowali promocję książki pt. „Dom Dziecka imienia Janusza Korczaka w Lublinie w latach 1855-2010”.

odbyła się konferencja „Polityka rachunkowości a jakość sprawozdania finansowego” współorganizowana przez Katedrę Rachunkowości i Bankowości w Instytucie Ekonomii i Zarządzania.

**2-3 grudnia**

Akademicki Klub Myśli Społeczno Politycznej „Vade Mecum” obchodził 25-lecie działalności.



**3 grudnia**

Studium Wychowania Fizycznego i Sportu KUL zorganizowało VII Spartakiadę studentów I-szych lat.

**5 grudnia**

Uczelniany Samorząd Studentów KUL zorganizował Mikołajkowy Kabaret z udziałem: Formacji Chatelet,



Kabaretu Skeczów Męczących, Kabaretu Mimika i Kabaretu Świerszczyczychrząszcz.

Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości zorganizował stoisko promocyjne na KUL.

Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych zorganizowało Dzień Kultury Chińskiej promujący lektorat jęz. chińskiego.



Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej KUL zorganizował otwartą debatę z Prezydentem Krzysztofem Żukiem podsumowującą pierwszy rok jego urzędowania.

**5-8 grudnia**

w Kościele Akademickim KUL odbyły się rekolekcje adwentowe, pt. „Życie duchowe w praktyce”. Nauki głosił o. Robert Wawer – jezuita z Warszawy.

**7 grudnia**

na KUL odbyło się spotkanie Zespołu Pedagogiki Chrześcijańskiej przy Komitecie Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk nt. „Wychowanie do świętości”.

Instytut Teologii Moralnej KUL zorganizował sympozjum pt. „Współczesne oblicza seksualności. Przesłanie moralne kościoła”.

**8 grudnia**

Katedra Psychologii Emocji i Motywacji KUL świętowała 20-lecie powstania. Obecnie katedrę tworzą: dr Agata Błachnio, dr Michał Janson i dr Aneta Przepiórka. Kierownikiem jest prof. Zbigniew Zaleski. W kręgu zainteresowań pracowników katedry są: emocje (zemsta, zazdrość, nielojalność, gniew i agresja kierowców), zachowania celowe w przedsiębiorczości, perspektywa czasowa, psychologia Internetu, jąkanie oraz psychologia własności i prywatności.



Gmach naukowo-dydaktyczny Biotechnologii KUL zdobył pierwsze miejsce w XI edycji międzynarodowego konkursu O Krysztalową Cegłę – na najlepszą inwestycję budowlaną po obu stronach wschodniej granicy Unii Europejskiej, w kategorii: budynki oświatowe.

**8-10 grudnia**

odbył się Kiermasz Książki zorganizowany przez Bibliotekę Uniwersytecką KUL.

Koło Naukowe Historyków Wojskowości oraz pracownicy i studenci specjalizacji wojskowo-histerycznej Instytutu

Historii KUL zorganizowali IX Ogólnopolską Konferencję Studentów Historyków Wojskowości.

IX Ogólnopolska Konferencja Studentów Historyków Wojskowości



**9 grudnia**

na zaproszenie Katedry Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego KUL wykład pt. „Colloquia akademickie. Dydaktyka uniwersytecka a metodyka osobista” wygłosiła prof. Maria Kwiatkowska-Ratajczak (UAM).

**9-10 grudnia**

Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL, Katedra Prawa Wyznaniowego oraz Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, Departament Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych zorganizowali ogólnopolską konferencję naukową pt. „Układowe metody regulacji stosunków między państwem a związkami wyznaniowymi (art. 25 ust. 4-5 Konstytucji RP)”.



**12 grudnia**

odbyło się pierwsze spotkanie w ramach Polonistycznego Repetytorium Przedmaturalnego 2011/2012, zorganizowanego przez Instytut Filologii Polskiej KUL, Lubelskie Kuratorium Oświaty oraz Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne. Wykład „Trzy bajki Ignacego Krasickiego czytane inaczej” wygłosił prof. Roman Doktor, następnie pracownicy Instytutu udzielali indywidualnych konsultacji na temat prezentacji maturalnych. Repetytorium było transmitowane online.

Instytut Teologii Dogmatycznej zaprosił do wspólnej modlitwy podczas mszy św. w intencji rychłej beatyfikacji Sługi Bożego, dogmatyka, rektora KUL w latach 1965-70 – ks. Wincentego Granata, w 32. rocznicę jego śmierci.

w ramach cyklu „Szaleństwa wyobraźni, kaprysy fantazji” wykład pt. „Pułapki fantazji – obraz Angolo Bronzino *Zwycięstwo czasu nad miłością*” wygłosiła dr Ewa Letkiewicz.

**13 grudnia**

odbyło się kolejne Konwersatorium Myśli Karola Wojtyły-Jana Pawła II. Gościem był bp prof. Marek Jędraszewski z Poznania (UAM), który wygłosił referat nt. „Filozofia dialogu a personalizm chrześcijański”.

**14 grudnia**

odbyła się konferencja z cyklu „Sztuka w kulturze współczesnej”, pt. „Między autentycznością a udawaniem. Postawy twórcze w kulturze współczesnej” zorganizowana



przez Katedry Teorii Kultury i Sztuki oraz Literatury Modernizmu.



#### 14-15 grudnia

pracownicy i studenci Instytutu Filologii Germańskiej zorganizowali „Jarmark świąteczny – Weihnachtsmarkt”, z którego dochód został przeznaczony na potrzeby chorej studentki germanistyki.



#### 15 grudnia

o. prof. Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv, wybitny teolog i ekumenista, został wyróżniony Nagrodą im. św. Brata Alberta. Nagroda ta przyznawana jest od 1976 r. za wybitne osiągnięcia w dziedzinie kultury, sztuki sakralnej, działalności charytatywnej, społecznej i ekumenicznej. Uroczystość wręczenia tegorocznych nagród odbyła się w Muzeum Niepodległości w Warszawie.



Instytut Teologii Duchowości KUL zorganizował konferencję pt. „Natura – Kultura – Ewangelia”.



Miejski Teatr Źródło z Radomska przedstawił spektakl „Przed sklepem jubilerza”, według dramatu Karola Wojtyły. Organizatorem było Koło Naukowe Studentów Filologii Słowiańskiej KUL.

Katedra Literatury Realizmu i Naturalizmu KUL zorganizowała sesję pt. „Stanisław Fita in memoriam”, którą rozpoczęła msza św. w intencji śp. Profesora.



Katedra Literatury Ukraińskiej Instytutu Filologii Słowiańskiej KUL w 140. rocznicę urodzin Łesi Ukrainki zorganizowała Międzynarodowe Seminarium Naukowe pt. „Hi! я жива! Я буду вічно жити! Я в серці маю те, що не вмирає...”



odbyło się XIV Międzynarodowe Sympozjum z cyklu Zadania Współczesnej Metafizyki nt. „Spór o dobro”, zorganizowane przez Katedrę Metafizyki wraz z Polskim Towarzystwem Tomasza z Akwinu.



Katedra Historii Historiografii i Metodologii Historii oraz Katedra Dziejów Systemów Totalitarnych KUL oraz Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie zorganizowali panel dyskusyjny z cyklu „Seminariów z historii Polski XX wieku”, pt. „WASZA SOLIDARNOŚĆ NASZA WOLNOŚĆ. Reakcja emigracji polskiej i świata na wprowadzenie stanu wojennego”. Spotkaniu towarzyszyła projekcja filmu: „Świat i Solidarność”.



#### 16 grudnia

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Barbara Kudrycka wręczyła pracownikom Wydziału Filozofii ks. prof. Marcinowi Tkaczykowi oraz dr. Piotrowi Szałkowi nagrody indywidualne dla nauczycieli akademickich za osiągnięcia naukowe uzyskane w roku 2010. Ks. prof. M. Tkaczyk został nagrodzony za rozprawę habilitacyjną pt.

„Logika czasu empirycznego. Funktor realizacji czasowej w językach teorii fizykalnych”, natomiast dr P. Szałek za rozprawę doktorską pt. „Zagadnienie istnienia w filozofii George'a Berkeley'a”.

Komisja Badań nad Antykiem Chrześcijańskim oraz Wydział Historyczno-Filologiczny Towarzystwa Naukowego KUL zorganizowali spotkanie oplatkowe wraz z posiedzeniem naukowym i referatem dr. Wojciecha Bejdy (Lublin) nt. „Rzeź niewiniątek z perspektywy historyka okresu Drugiej Świątyni”.

#### 16-17 grudnia

Centrum UCRAINICUM KUL było współorganizatorem międzynarodowej konferencji pt. „Polska-Ukraina: 20 lat na tle 1000-letniego sąsiedztwa” poświęconej 20-leciu uznania przez Polskę niepodległości Ukrainy.



#### 17 grudnia

w ramach cyklu „Problemy dramatu i teatru w XIX i XX wieku” Katedra Dramatu i Tatr zorganizowała sesję „Dramat – inscenizacja – teatr”.

#### 19 grudnia

Katedra Metodologii Nauk KUL zorganizowała konferencję pt. „Książd Profesor Stanisław Kamiński (1919-1986) Osoba-czasy-idee”.



na zaproszenie Koła Starożytniczego Studentów KUL wykład otwarty pt. „Podobieństwa ugaryckiej bogini Anat do bogiń greckich” wygłosiła mgr Mariola Sobolewska.

#### 20 grudnia

odbył się Oplątek Uniwersytecki. W tym roku, obok występu Chóru KUL i etudy wigilijnej Teatru ITP, w przedstawieniu „Herody Dziekańskie” wystąpili przedstawiciele władz i kadry zarządzającej naszego Uniwersytetu. Słowo do społeczności akademickiej wygłosił Wielki Kanclerz KUL abp. prof. Stanisław Budzik oraz ordynariusz prawosławnej diecezji lubelsko-chełmskiej abp Abel.



Katedra Socjologii Prawa i Praw Człowieka KUL zorganizowała XXIX Dni Praw Człowieka, pt. „50 lat Europejskiej Karty Społecznej”.



### 3 stycznia



rozpoczął się miesięczny program zorganizowany przez Szkołę Języka i Kultury Polskiej KUL przy współpracy z University of St. Thomas i St. Ambrose University w USA, prezentujący studentom amerykańskim postać Jana Pawła II, jego polskie korzenie, środowiska i miejsca z nim związane. 28 studentów wraz z profesorami Kennethem Kempem i Paulem Wojdą, merytorycznymi opiekunami z ramienia University of St. Thomas, spędziło w Polsce 4 tygodnie. Główną częścią programu był pobyt na naszym Uniwersytecie, gdzie odbyła się większość wykładów i spotkań, studenci przygotowali swoje prace i przystąpili do końcowego egzaminu. Zaplanowano także wyjazd do Zamościa, Kozłówki, Częstochowy, Krakowa oraz Wadowic. Pozostały czas wypełniły dyskusje, pokazy filmów, prezentacje poezji, spotkania. Pobyt w Polsce był dla uczestników programem rozwinięciem ich uniwersyteckich studiów w USA.

dr hab. Waldemar Bednaruk, pracownik Wydziału Zamiejscowego Nauk Prawnych i Ekonomicznych KUL w Tomaszowie Lubelskim, został laureatem Lubelskiej Nagrody Naukowej Premium Scientiarum Lublinense im. Profesora Edmunda Prosta. Nagrodzona została książka „Sejmiki lubelskie w okresie stanisławowskim (1764-1794)”.

### 8 stycznia

podczas mszy św. w Kościele Akademickim KUL, transmitowanej za pośrednictwem TVP Polonia, odbyło się uroczyste wprowadzenie relikwii bł. Jana Pawła II do Kościoła Akademickiego KUL. Mszy św., w intencji całej społeczności akademickiej KUL, przyjaciół, absolwentów i dobrodziejów (żyjących i zmarłych), przewodniczył abp Stanisław Budzik, Wielki Kanclerz KUL.



### 9-12 stycznia

wykłady nt. „Critical Issues in Managing Engineered Projects and Systems” wygłosił prof. Mirosław Skibniewski, specjalista w dziedzinie automatyki i komputerowych systemów wspomagania decyzji w zarządzaniu w budownictwie, z University of Maryland (USA). Wykłady są realizowane w ramach projektu „Najlepsze praktyki”

w strategicznej transformacji KUL współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

### 11 stycznia

Sekcja Obsługi Wymian Międzynarodowych KUL zorganizowała Dzień Erasmusa przeznaczony dla wszystkich studentów KUL zainteresowanych wyjazdami na studia i praktyki w roku 2012-13.

### 12 stycznia

na Wydziale Zamiejscowym Nauk Prawnych i Ekonomicznych KUL w Tomaszowie Lubelskim odbył się Dzień Otwartych Drzwi.

### 16 stycznia

odbyła się konferencja pt. „Kobieta gotowa na sukces”.



odbyła się uroczystość wręczenia Księgi Jubileuszowej „Artem historicam aliis tradere” Księdzu Profesorowi Anzelmowi Weissowi, z okazji 70. rocznicy urodzin, 50. rocznicy święceń kapłańskich i 40-lecia pracy naukowej w KUL. Organizatorem była Katedra Historii Kościoła w Czasach Nowożytnych, Katedra Metodologii i Nauk Pomocniczych oraz Instytut Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych.



kolejny wykład z cyklu „Szaleństwa wyobraźni, kaprysy fantazji”, na zaproszenie Instytutu Historii Sztuki KUL, Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie i Lubelskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, wygłosił Tomasz Pieńkowski. Wykład nosił tytuł „Kościoły Pokoju i nie tylko. Niezwykły świat sztuki Reformacji na Śląsku”.

### 17 stycznia

Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych oraz Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej KUL zorganizowali 2nd Session of Young Journalists, której myślą przewodnią były Tematy tabu w mediach.



### 18 stycznia

odbyła się uroczystość poświęcenia gmachu naukowo-dydaktycznego Biotechnologii KUL. W uroczystości uczestniczyła Minister Rozwoju Regionalnego Elżbieta Bienkowska, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.



Katedra Historii Historiografii i Metodologii Historii oraz Katedra Dziejów Systemów Totalitarnych KUL i Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie zorganizowali kolejne spotkanie z cyklu „Seminariów z historii Polski XX wieku”, podczas którego wykład pt. „Kraj bez wyjścia. Migracje z Polski 1949-1989” wygłosił prof. Dariusz Stola.

Pracownia Literatury Polsko-Żydowskiej KUL oraz Instytut Jana Pawła II KUL zorganizowali wykład rabina Sachy Pecarica, pt. „Czy Torę można czytać po polsku? Co jest istotą Midrasza?”.



### 18-25 stycznia

odbył się Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan pod hasłem „Przemienieni przez zwycięstwo Jezusa Chrystusa”. Zwyczajowo w tym czasie do Kościoła Akademickiego KUL, na mszę św. o godz. 12.15, zapraszani są kaznodzieje innych wyznań. W tym roku gościliśmy przedstawicieli Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Polskokatolickiego, Prawosławnego oraz Chrześcijan Baptystów.

W ramach Tygodnia Modlitw, 18 stycznia, Instytut Ekumeniczny KUL przygotował konferencję naukową pt. „Kiedy sakramenty nas łączą? 30 lat ekumenicznego uzgodnienia z Limy o chrzcie, Eucharystii i posługiwaniu duchownym”.



### 19 stycznia

Komisja Badań nad Antykiem Chrześcijańskim oraz Wydział Historyczno-Filologiczny TN KUL zorganizowali posiedzenie naukowe wraz z referatem ks. dr. Grzegorza



Barana (KUL) pt. „Na styku kultur: Centon Proby – historia biblijna opowiedziana słowami Wergiliusza”.

Institut Matematyki i Informatyki KUL zorganizował wykład prof. Tadeusza Kaczorka nt. „Singularne układy niecałkowitego rzędu”.

Akademicki Klub Myśli Społeczno-Politycznej Vade Mecum zorganizował spotkanie pt. „Roman Dmowski polityki i wychowawca pokoleń”.



### 19-21 stycznia

odbyła się konferencja naukowa pt. „Ludzka Twarz Biznesu” zorganizowana przez studentów I roku psychologii i przedsiębiorczości KUL. Celem konferencji było podniesienie kwalifikacji przyszłych psychologów biznesu, budowanie pomostu między naukowcami i praktykami biznesu oraz integracja środowiska osób działających na rzecz kształtowania biznesu „z ludzką twarzą”.



### 24 stycznia

referat nt. „Przemiany religijności w Polsce po 1989 roku”, jako przyczynek do dyskusji w ramach Konwersatorium Myśli Karola Wojtyły-Jana Pawła II, wygłosił ks. prof. Janusz Mariański. Temat ten zainaugurował nowy cykl spotkań konwersatoryjnych – Człowiek współczesny i religia.

### 25 stycznia

Koło Starożytnicze Studentów KUL zorganizowało wykład otwarty pt. „Pies, demon i gruba ryba – w poszukiwaniu wpływów perskich w Księdze Tobiasza”, który wygłosił mgr Bartłomiej Proch.

### 26 stycznia

Katedra Teorii i Antropologii Literatury KUL była gospodarzem kolejnego spotkania z cyklu „Aktualności teoretycznoliterackie”. Pierwsza część poświęcona była przypomnieniu zmarłego przed siedmioma laty Kierownika Katedry, prof. Władysława Panasa, na drugą złożyły się prezentacje nowych książek i zagadnień teoretycznych.

Institut Biotechnologii KUL zorganizował spotkanie nt. „Jak patentować wynalazek biotechnologiczny”.

odbył się pierwszy z cyklu wykładów „Państwo to my”, pt. „Początki Państwa i ustroju polskiego” (Co smok wawelski może powiedzieć o stosunku do prawa). Wykład wygłosił prof. Marek Barański (UKSW).

### 26-27 stycznia

na KUL odbył się II etap XXX Olimpiady Języka Łacińskiego organizowanej przez Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych oraz Instytut Filologii Klasycznej KUL.



### 28 stycznia

w uroczystość św. Tomasza z Akwinu w Bazylice O.O. Dominikanów w Lublinie odbyła się Debata Dwóch Ambon nt. „O używaniu siły przez religię”. W debacie udział wzięli o. prof. Jacek Salij, dominikanin, teolog z UKSW oraz ks. prof. Andrzej Szostek, marianin, etyk z KUL. Debata prowadził o. Tomasz Dostatni OP.

### 30 stycznia

z cyklu „Szaleństwa wyobraźni, kaprysy fantazji”, wykład nt. „Szalona wyobraźnia artystów – dekoratorów w projektach i realizacjach” wygłosiła Magdalena Białonowska. Organizatorzy: Instytut Historii Sztuki KUL, Miejska Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie oraz Lubelskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych.



**7 grudnia 2011 r.** odszedł do Pana **Ks. Prof. Antoni Kość SVD**, profesor zwyczajny nauk prawnych, wieloletni prodziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, kierownik Katedry Teorii i Filozofii Prawa.

Msza św. żałobna za duszę śp. Księdza Profesora została odprawiona 13 grudnia w Kościele Akademickim KUL. 14 grudnia odbyły się uroczystości pogrzebowe w Pieniężnie.

**9 grudnia 2011 r.** zmarł **Ksiądz Profesor Karol Mrowiec** – członek zgromadzenia misjonarzy, muzykolog, kompozytor, emerytowany profesor KUL, współorganizator i długoletni kierownik Instytutu Muzykologii Kościelnej. Inicjator badań terenowych nad muzycznym folklorem religijnym w Polsce.

Msza pogrzebowa została odprawiona 14 grudnia w Kościele pw. Św. Krzyża w Warszawie.



## KONKURSY

### II Ogólnopolski Konkurs Literacki Koła Edytorów KUL na krótką prozę

Organizatorem konkursu jest Koło Edytorów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Tematyka prac powinna być związana z jedną z trzech kategorii:

- 1) literatura fantasy i science fiction,
- 2) literatura kryminalna i polityczna,
- 3) literatura psychologiczna i obyczajowa.

#### Warunki uczestnictwa:

1. Uczestnikami konkursu mogą być autorzy oraz debiutanci powyżej 15 roku życia, niezależnie od dorobku twórczego oraz bez względu na narodowość i wykształcenie.
2. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest przesłanie organizatorom jednego tekstu prozatorskiego (opowiadanie, fragment powieści) kwalifikującego się do jednej z kategorii tematycznych o objętości do 10 stron formatu A4 (1 800 znaków na stronie).
3. Utwory prozatorskie nie mogą być wcześniej publikowane (w prasie, Internecie czy drukach zwartych) ani nagradzane w innych konkursach.
4. Do konkursu przyjmowane są jedynie teksty polskojęzyczne.

#### Terminy

- Nadsyłania prac – 3 marca 2012 r.
- Zakończenie recenzji studenckiej – kwiecień 2012 r.
- Zakończenie recenzji profesorskiej – maj 2012 r.
- Rozdanie nagród – czerwiec 2012 r.

### Młody człowiek w XXI wieku

#### Konkurs dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych organizowany przez Wydział Zamiejscowy Nauk Prawnych i Ekonomicznych w Tomaszowie Lubelskim.

Przedmiotem konkursu jest przygotowanie pracy w dowolnej formie literackiej (np. referat, esej) lub plastycznej (np. rzeźba, plakat, grafika) związanej z jednym z pięciu kierunków studiów w ramach których realizowane są zajęcia w WZNPIE KUL w Tomaszowie Lubelskim.

#### Sugerowana tematyka:

1. „Współczesność a pradzieje mojego regionu” (ARCHEOLOGIA)
2. „Człowiek a lokalna gospodarka” (EKONOMIA)
3. „Współczesna obyczajowość młodzieżowa” (ETNOLOGIA)
4. „Moje prawa i wolności obywatelskie” (PRAWO)
5. „Ja i moje miejsce w Unii Europejskiej” (STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE)

**Termin nadsyłania prac** – 20 marca 2012 r.



**KRYSZTAŁOWA  
CEGLA**

1 Miejsce  
w Konkursie „DOM 2011”  
za NAJLEPSZĄ INWESTYCJĘ BUDOWLANĄ  
PO OBU STRONACH WSCHODNIEJ GRANICY UE

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
Al. Rachwiłki 14, Lublin

za inwestycję: Gmach Naukowo-Dydaktyczny „Biotechnologii”  
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II  
ul. Konstantynów 1, Lublin

w kategorii: Obiekty Ochroniar

Organizator:  
Polskie Towarzystwo Mieszkanowe Lublin  
Prezes:  
Krzysztof Wójcik  
Krajowy Komitet  
Lublin 2011



# Relikwie bł. Jana Pawła II w Kościele Akademickim KUL

